ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 390 A Rok XIII

WARSZAWA SOBOTA 31 grudnia 1938 R.

Cena 10 Gr.

w

„ŻYDZI SĄ SZKODLIWĄ SIŁĄ NA CAŁEJ PRZESTRZENI, ZAMIESZKIWANEJ PRZEZ SŁOWIAN".

E. Bogusławski — „Historia Słowian"

O czym należy pamiętać

Niemcy cieszą się

z konfliktu włosko francuskiego

Ostatnie wiadomości wskazują na zaostrzenie się stosunków francusko - włoskich. W tej chwili spór skoncentrował się na sprawie Dżibutti.

Obecne zaostrzenie stosunków francusko - włoskich nie jest czymś nowym. Stosunki między dwoma tymi narodami łacińskimi od bardzo dawna pozostawiają wiele do życzenia. Już za czasów Napoleona III, gdy Francja przeszkadzała Włochom zająć Rzym, stosunki zaczęły się zaogniać. W kilkanaście lat później przyszła sprawa Tunisu, która pchnęła Włochy w ramiona niemieckiej Austrii. Okres wielkiej wojny był okresem przerwy. Po wojnie znów stosunki zaczęły się zaostrzać.

W gruncie rzeczy spory między Francją i Włochami nie są tak głębokie, tylko istnieją zadawnione zadrażnienia uczuciowe. Do spraw spornych należy sprawa Tunisu, sprawa Korsyki, Kanału Sueskiego i Somali francuskiej. O ile w dwóch pierwszych sprawach Francja nie pójdzie na żadne ustępstwa, o tyle w dwóch drugich skłonna jest rozpatrzeć postulaty włoskie. Jest rzeczą charakterystyczną, że w ostatnich dniach Włosi położyli nacisk właśnie na jedną z dwu ostatnich spraw. Mogłoby to potwierdzać jedną postawioną przez nas tezę, że chodzi o manewr taktyczny. Oczywiście nawet manewr taktyczny może doprowadzić do konfliktu.

Szereg jednak czynników będzie niewątpliwie odstręczało Włochy od rozpoczęcia wojny. Francja to nie jest Abisynia i wojna z nią byłaby wojną na serio. W obecnych warunkach Francja i Włochy to są przeciwnicy niemal zupełnie równi. Wojna między nimi, to wojna z natury rzeczy długotrwała. **Jest rzeczą wątpliwą czy Włochy mogłyby liczyć na szybką pomoc Niemiec. O wiele bardziej realne byłoby udzielenie pomocy przez Anglię Francji. Anglia bowiem w razie powodzenia Włoch w konflikcie z Francją byłaby na serio zagrożona na terenie morza Śródziemnego. Artykuł Gajdy w „Giornale d'Italia" wskazuje, że Włochy zaczynają to rozumieć.**

Natomiast Niemcy wolałyby pozostać na razie na uboczu i wykorzystać dla siebie sprzyjającą koniunkturę w Europie. W momencie, gdy Francja, a do pewnego stopnia i Anglia byłyby zajęte konfliktem z Włochami, Niemcy mogłyby bądź postawić same poważne żądania kolonialne, które w tych warunkach musiałyby być uwzględnione, bądź też starać się wykorzystać stosowny czas na załatwienie sprawy Wielkiej Ukrainy.

Niemcy zarobiły na konflikcie włosko - abisyńskim obecnie chcą skorzystać na konflikcie włosko - francuskim.

Konflikt francusko - włoski leży więc przede wszystkim w interesie Niemiec, które na skutek takiego konfliktu mają nadzieję wzmocnienia swojej roli jako naczelnego arbitra w sprawach już nie tylko środkowej Europy, ale i pozostałych części tego kontynentu.

Na Nowy Rok

specjalny numer ABC

przyniesie szereg ciekawych artykułów

politycznych: **dr. Tadeusza Gluzińskiego, Jana Jodzewicza, Jana Korolca, K. M. Morawskiego, Zygmunta Rusinka, Jana Wyszyńskiego** i innych.

Felieton: **Adolfa Nowaczyńskiego** — A może by tak o szpiegach.

Reportaż: **Alfreda Słonki** — Sylwester na nartach

oraz

„Życzenia Noworoczne" — **Odrowąża** z ilustracjami **Juliana Żebrowskiego.**

Numer ukaże się 1 stycznia 1939 r.

W spokoju odbyła się

Likwidacja partii komunistycznej

W Czechosłowacji

PRAGA, 30. 12. Likwidacja partii komunistycznej Czechosłowacji odbyła się w całkowitym spokoju.

Posłowie komunistyczni opuścili parlament i opróżnili zajmowane przez partię pokoje jeszcze przed doręczeniem formalnego zawiadomienia o rozwiązaniu partii.

Również radni komunistyczni opuścili ratusz praski.

Fundusze partii zostały zabezpieczone przez władze, zaś biura partyjne opieczętowane przez policję.

Ludzie giną bez wieści

Fiasco akcji angielskiej w Palestynie

Nie udało się rozbić powstańców arabskich

JEROZOLIMA, 30. 12. Zakrojona na szeroką skalę akcja wojsk angielskich, mająca na celu ostateczne rozbicie powstańców arabskich i ujęcie ich głównych przywódców, nie odniosła zamierzonego skutku. Po pięciodniowej walce, powstańcy przebili otaczający ich pierścień i zdołali się wycofać. Straty ich wyniosły około 60 zabitych, 100 rannych i 11 zaginionych bez wieści. Naczelny komitet arabski uważa, że była to najcięższa, ale zarazem najwspanialsza operacja powstańców arabskich.

WIELKA ILOŚĆ ZAGINIONYCH

KAIR, 30. 12. Władze egipskie zwróciły uwagę na bardzo wysoką ilość zaginionych bez wieści w Kairze. W rubryce tej na listach policyjnych figurowało w grudniu po 14 nazwisk dziennie, przeważnie dzieci od 3 do 9 lat oraz chłopców i dziewcząt w wieku 12 — 17 lat.

STAN WYJĄTKOWY

JEROZOLIMA, 30. 12. W Jaffie znaleziono na wybrzeżu ciężko rannego arabskiego policjanta. Władze proklamowały stan wyjątkowy.

JEROZOLIMA, 30. 12. W dniu dzisiejszym zastrzelono w Nazarecie Araba. Bezpośrednio potem ogłoszono w mieście zakaz opuszczania mieszkań.

W pobliżu bramy jaffskiej w Jerozolimie zastrzelono żyda. Władze brytyjskie przeprowadziły rewizję we wsiach okolicznych.

Poza tym władze mandatowe unieważniły wszystkie wydane dotychczas pozwolenia na posiadanie i noszenie broni.

Iran zrywa z Francją

stosunki dyplomatyczne

PARYŻ, 30.12. Agencja Havasa komunikuje, iż francuskie czynniki miarodajne potwierdzają fakt, iż Iran powziął inicjatywę zerwania stosunków dyplomatycznych z Francją. Decyzja ta została zakomunikowana za pośrednictwem posła francuskiego w Teheranie. Dziś z rana poseł Iranu w Paryżu udzielił wyjaśnień w sprawie powodów tej decyzji. Jak donoszą, powodem tym była złośliwa gra słów w pewnym piśmie humorystycznym, którą uznano w Teheranie za obrazę cesarza Iranu.

Aresztowanie oficerów brytyjskich

przez japońską policję morską

TOKIO, 30. 12. Agencja Domei donosi: **Japońska policja morska aresztowała brytyjskiego kapitana marynarki, 2-ch oficerów oraz 43 chińskich członków załogi statku brytyjskiego „Hannah Moller".** Należącego do towarzystwa okrętowego Moller w Szanghaju.

Statek wszedł na terytorialne wody japońskie w pobliżu Sziegama na wschodnim wybrzeżu Hokhaido i zawinął do portu, do którego wejście statkom cudzoziemskim jest zakazane.

Nazwa portu nie jest w komunikacie wymieniona.

Kapitan statku oświadczył, iż został na pełnym morzu zaskoczony przez burzę, skutkiem czego zmuszony był do szukania schronienia w najbliższym porcie.

TOKIO, 30. 12. Agencja Domei donosi: **wojska japońskie uwięziły dwóch brytyjskich żołnierzy, którzy przedarli się w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia przez łańcuch japońskich posterunków policyjnych w Tiensinie, obrazili słownie oficerów japońskich oraz znieważyli czynnie jednego cywilnego Japończyka.**

Pertraktacje między władzami japońskimi i brytyjskimi w sprawie wypuszczenia zatrzymanych trwają.

Nowe wcielenie

Dalaj-Lamy

LONDYN, 30. 12. Według doniesień otrzymanych z Lhassy kapłani buddyjscy mieli odkryć wcielenie nowego Dalaj - Lamy. Dziecko zostało podobno znalezione w jednej z miejscowości położonej na granicy Tybetu i Chin. Uroczystość proklamacji nowego Dalaj - Lamy ma się odbyć niebawem.

Aparat do wysadzania czołgów

ukryty pod suknią tancerki

BERN, 30. 12. Opinia publiczna w Szwajcarii śledzi z zainteresowaniem przebieg śledztwa wdrożonego w związku z zaaresztowaniem w Genewie tancerki Virginii Rota pod zarzutem szpiegostwa. Wraz z oskarżoną zaaresztowano szereg osób m. in. detektywa genewskiego, Rochat, z którym, jak wykazało śledztwo, była w zmowie.

W chwili aresztowania jej na granicy francusko - szwajcarskiej **Rota miała ukryty pod suknią model aparatu skonstruowanego w Szwajcarii, a mającego służyć do wysadzania czołgów w powietrze. Model ten miała oskarżona oddać w Paryżu przedstawicielowi pewnego obcego mocarstwa.**

Nici śledztwa prowadzą do kilku miast, znajdujących się na pograniczu szwajcarsko - francuskim i być może do Barcelony.

Oskarżona wydalona już była z granic Szwajcarii w 1934 r., a w ostatnich czasach utrzymywała bliższe stosunki z pewnym zagranicznym dyplomatą w Genewie. Po przesłuchaniu **tancerka rozpoczęła głodówkę w więzieniu.**

Chmurno i mglisto

Niewielki mróz

W piątek rano w Polsce przeważnie było pochmurno. Miejscami notowano duże rozpogodzenia. Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od —2 stopni na Pomorzu, do —19 st. na Wileńszczyźnie. W górach było od —8 st st. do —14 st. W ciągu doby ubiegłej padał w wielu miejscach drobny śnieg.

Stan pokrywy śnieżnej w całym kraju nie ulega większym zmianom. W górach grubość warstwy śniegu wynosi: 32 cm. w Wiśle, 15 w Zwardoniu, 50 na Babiej Górze, 26 w Zakopanem, 70 na Kasprowym Wierchu, 36 na Hali Gąsienicowej, 25 przy Morskim Oku, 20 w Krynicy, 18 w Sławku, 11 w Worochcie, 16 na Pop Iwanie, 79 na Zaroślaku pod Howerlą.

W Warszawie o godz. 11-tej było pochmurno. Pruszył drobny śnieg i wiał słaby wiatr z południowego wschodu. Temperatura wynosiła 5,2 stopni.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 31 bm.

Chmurno i mglisto. W dzielnicach zachodnich niewielkie opady śnieżne przy lekkim mrozie. Na wschodzie i w środku kraju temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry poł. - wschodnie.

Jak żydom będzie dobrze

Żydzi starają się wmówić w opinię publiczną polską, że jedynie wtedy, gdy Polacy będą prowadzili politykę filożydowską, może wchodzić w rachubę znalezienie terenów emigracyjnych dla żydów polskich. W tym duchu pisał przed paroma dniami „Nasz Przegląd":

„Nasz pogląd na samą interpelację już wypowiedzieliśmy. Co do praw wyjątkowych, to trudno o skuteczniejszy sposób udaremnienia wszelkiej emigracji. O ile bowiem można jeszcze zdobyć sympatię państw zachodnich dla normalnej, umiarkowanej i stopniowej emigracji, to odebranie praw i chleba 3 i pół milionom żydów działać może tylko odstraszająco."

Teza, którą podtrzymuje „Nasz Przegląd", *jest niewątpliwie bardzo wygodna dla żydów, ale bardzo daleka od prawdy.* Przez długie dziesiątki lat wszystkie kraje europejskie prowadziły politykę wyraźnie filożydowską. Żydzi jednak nigdy nie myśleli o tym, aby na serio emigrować. Jedynie w Rosji przedwojennej żydom się działo nieco gorzej i Rosja była bodaj jedynym krajem, skąd żydzi w większych masach emigrowali do Ameryki.

Po wojnie znów żydom zaczęło się dziać bardzo dobrze i znów nic myśleli o emigracji. Zagadnienie emigracji zaczęło być na prawdę realnie rozważane dopiero wtedy, kiedy po objęciu władzy przez Hitlera w Niemczech skończył się dla żydów raj w tym kraju. Wtedy dopiero zaczęto rozważać praktycznie o możliwościach emigracji. Zwróciło to uwagę poważnej prasy w różnych krajach, która stwierdziła, że wtedy dopiero zaczyna się myśleć o terenach emigracyjnych dla żydów, gdy żydom na prawdę zaczyna się źle dziać. *Terenów emigracyjnych szuka się dla żydów z tego kraju, w którym żydom dzieje się najgorzej.*

Jest to stan zupełnie naturalny. *Polityka żydowska dąży do utrzymania rozproszenia żydów. Palestyna dla dzisiejszego sjonizmu to tylko niezależny ośrodek żydowski, rządzący żydami w rozproszeniu.* W tych warunkach trudno się dziwić, że żydzi zaczynają na serio szukać terenów emigracyjnych dopiero wtedy, gdy w którymś z krajów, gdzie zamieszkują, *sytuacja dla nich jest nie do wytrzymania.*

Terenów emigracyjnych dla żydów szukają przecież nie takie czy inne państwa tylko żydzi, którzy w tych państwach nie raz odgrywają decydującą rolę. I dlatego szukają tych terenów, robią więc to pod bezwzględnym przymusem. Poszukując nowych terenów oglądają się za tymi krajami, które mogłyby być dogodnymi terenami dla przyjęcia żydów. Przede wszystkim wchodzą w grę te kraje, gdzie żydom dzisiaj jest dobrze. Gdyby więc w Polsce żydom było dobrze, a przynajmniej mniej źle niż gdzie indziej, Polska mogłaby być uważana przez żydów za teren dogodny do osiedlenia, zwłaszcza, że w marzeniach polityków żydowskich tę rolę Polska miała odegrać niejednokrotnie.

O tym powinno pamiętać społeczeństwo polskie.

J. K.

Porozumienie włosko - niemieckie

w sprawie obywatelstwa

BERLIN, 30. 12. Urzędowo donoszą, że pomiędzy rządami Niemiec i Włoch zostało zawarte porozumienie w sprawie wzajemnego komunikowania nazwisk osób, które uzyskały obywatelstwo danego kraju. Układ ten obowiązuje od dnia 1 stycznia 1939 r.

W myśl porozumienia dawne paszporty i inne dokumenty osób otrzymujących nowe obywatelstwo będą zwrócone władzom państwa, którego obywatelstwa zrzekła się dana osoba.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA BEZROBOTNYCH NARODOWCÓW

GRUDZIEŃ

31

SOBOTA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7 – 44	15 – 34
Wschód	Zachód
11 - 32	0 10
Ub. dnia	Przybyło
7 - 50	0 6

Dziś św. Sylwestra
Jutro Nowy Rok

Bitwa morska w Gibraltarze

Okręty narodowe zaatakowały kontrtorpedowiec czerwonej Hiszpanii

PARYŻ, 30. 12. (Tel. wł.). W dokach Gibraltaru znajdował się w naprawie od szeregu tygodni kontrtorpedowiec czerwonego rządu hiszpańskiego „José Louis Diaz", który będąc już naprawiony miał ubiegłej nocy potajemnie opuścić port.

O fakcie tym dowiedziało się dowództwo wojsk narodowych, na skutek czego do cieśniny Gibraltarskiej wysłano kilka jednostek floty, które już od szeregu dni rozpoczęła ścisłą kontrolę statków wychodzących z portu.

Korzystając z bardzo dużej i gęstej mgły, panującej w nocy oraz używszy zasłony dymnej, kontrtorpedowiec „José Louis Diaz" usiłował przedrzeć się i zmylić czujność okrętów narodowych. Nie udało mu się to jednak i gdy został spostrzeżony, okręty narodowe otworzyły huraganowy ogień artyleryjski.

Kontrtorpedowiec czerwony widząc, że nie uda mu się wydostać zawrócił i pełną parą zaczął uciekać w głąb portu. Zanim zaś ruszyły okręty narodowe. Podczas ucieczki kontrtorpedowiec „José Louis Diaz" najechał na powstańczy stawiacz min i zatopił go.

We wczesnych godzinach rannych kontrtorpedowiec „José Louis Diaz" trafiony został w przód, a w wyniku eksplozji został zepchnięty i osiadł na mieliźnie. Wśród załogi jego znajduje się kilku rannych i kilkunastu zabitych.

Nocna bitwa morska w Cieśninie Gibraltaru postawiła na nogi mieszkańców Gibraltaru, którzy wylegli na brzeg i przez cały czas przypatrywali się niezwykłemu widowisku.

W bitwie tej wzięła również udział artyleria przybrzeżna z Ceuty przeciwległej twierdzy, znajdującej się w rękach wojsk narodowych. W wyniku czego kilka granatów wybuchło na terytorium angielskim, przy czym podobno kilka osób odniosło ciężkie rany.

J. C. S.

7 tys. żydów-neofitów

Koniunkturalni chrześcijanie

W żydowskiej gminie wyznaniowej we Lwowie zanotowano w ostatnich miesiącach bardzo znaczny wzrost cyfry osób, które zgłosiły swoje wystąpienie ze związków tej gminy na podstawie zmiany wyznania. Ilość wystąpień dosiąga już 7000, zgłoszenia zaś trwają w dalszym ciągu, stanowiąc bardzo charakterystyczny dowód psychozy, ogarniającej ludność żydowską.

Wymowne te oznaki świadczą, że tendencje w kierunku zmiany wyznania mojżeszowego zataczają w ostatnich miesiącach coraz szersze kręgi. Wiążą się one ściśle z sytuacją żydów w Polsce, którzy na wszelki wypadek usiłują „zerwać" ze swym talmudycznym środowiskiem i przerobić się na „stuprocentowych Polaków".

Sprawą tą winny energicznie zająć się władze państwowe.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Faust" w sensacyjnej inscenizacji dyr. Dołżyckiego. Jutro „Madame Pompadour".

TEATR NARODOWY: „Szaleństwo" z Eichlerówną.

TEATR NOWY: „Złoty Deszcz".

TEATR POLSKI: „Maskarada".

TEATR MAŁY: „Temperamenty".

TEATR LETNI: „Jean".

TEATR ATENEUM: „Kupiec i poeta".

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) Codziennie o 8.15 sztuka słynnego M. de Unamuno pt. „Poprostu człowiek" z Piaskowską i Sawanem na czele doborowego zespołu. Reżyseria dyr. Sawana, dekoracje St. Kurmana, tłomaczenie Dr. E. Boye.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska 8): Przygotowania do uroczystego otwarcia teatru przepiękną sztuką Flauberta w przeróbce Z. Nałkowskiej pt. „Pani Bovary" z Malicką w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY: „Rodzeństwo Thierry" z Adwentowiczem i Grywińską.

TEATR ORTYMA w Teatrze Wielkim: W niedzielę o 12-ej w poł. i o 4-ej popoł. Sylwester dla dzieci — wspaniałe przedstawienie i wielki bal dzieci.

REDUTA: O g. 8.10 „Uciekła mi przepióreczka".

TEATR 8.15: „Roxy i jej drużyna" z Lodą Halamą.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: „Wielka Czwórka".

TEATR CRICOT w I.P.S.: Dziś „Farsa o mistrzu Pathelinie".

„CYRK (ul. Ordynacka) Wielki Nowy program „W krainie smoka" codziennie 2 przedstawienia 4.30 i 8.15. Dzieci o 4.30 płacą połowę.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Rozwiedźmy się" i rewia.

ITALIA: „Moje szczęście — to ty".

JURATA: „Kobiety nad przepaścią" i „Teatr brzdąców".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Będzie lepiej".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Jasełka".

KOMETA: „Zdobywcy Marokka" i rewia.

MARS: — „Kobiety nad przepaścią" i „Kuzynek z prowincji".

MIEJSKIE: „Kobieta, którą kocham".

PRAGA: „Paweł i Gaweł" i rewia.

PRASKIE OKO: „Wrzos".

ROMA: „Brawura".

SOKÓŁ: „Kobiety nad przepaścią" i dodatki.

STUDIO: „Wędrowny Naród".

ŚWIAT: — „Więzień królewski" i „Utajone myśli".

Zamiast jedzenia — medale

„Bohater pracy socjalistycznej"

Nowa godność w Sowietach

MOSKWA, 30. 12. Dziś ukazał się nowy „ukaz" prezydium Rady Najwyższej ZSRR, wprowadzający nową godność honorową „bohaterów pracy socjalistycznej" oraz ustalający dwa nowe medale, jako odznaczenia dla robotników, wyróżniających się specjalną gorliwością.

Nadanie godności „bohaterów pracy socjalistycznej" połączone będzie z nadaniem orderu Lenina. Każdy natomiast robotnik, odznaczony medalem otrzymuje prawo bezpłatnego korzystania z komunikacji tramwajowej i autobusowej oraz wynagrodzenie w wysokości 10 względnie 5 r. b. miesięcznie.

Ustalenie nowej godności „bohaterów pracy socjalistycznej" stoi w związku z załamaniem się t. zw. ruchu stachanowskiego. Rząd sowiecki w ten sposób dąży do zachęcenia robotników do podniesienia wydajności pracy i dyscypliny.

Expose min. Gafencu

Sojusz z Polską

podstawą polityki rumuńskiej

BUKARESZT, 30.12. Minister spraw zagr. Rumunii Gafencu, wygłosił przez radio exposé w sprawie polityki zagranicznej Rumunii, oświadczając, iż polega ona na umiłowaniu pokoju, realizmie, dawnych i wiernych przyjaźniach, zaś ma na celu obronę interesów Rumunii.

Rumunia wierzy, iż pokojowe dążenia ludzkości mogą być zrealizowane w drodze współpracy międzynarodowej i śledzi z zainteresowaniem i sympatią wszelkie wysiłki, mające na celu zbliżenie pomiędzy mocarstwami zachodniej i środkowej Europy.

Wspomniawszy o ostatniej podróży króla Karola II zagranicę, który w szeregu stolic europejskich zadokumentował, iż Rumunia pragnie być obecna przy wszelkiej pokojowej współpracy oraz podkreśliwszy twórczą rolę Włoch, min. Gafencu przeszedł do omówienia roli wielkich i mniejszych państw Europy wschodniej, od których w znacznej mierze zależy pokój i równowaga na kontynencie europejskim.

Rumunia będzie kontynuowała politykę sojuszu z Polską.

Następnie min. Gafencu podkreślił przyjazne stosunki, łączące Rumunię z Czechosłowacją oraz wszechstronną współpracę ze sprzymierzoną Jugosławią.

Polityka rumuńska opiera się również na pakcie bałkańskim z Turcją i Grecją, z którymi łączy Rumunię wspólność poglądów na sprawę trwałości obecnego porządku rzeczy w Europie południowo-wschodniej.

Rumunia poczyni wysiłki celem doprowadzenia do możliwie najlepszego porozumienia również z innymi sąsiednimi państwami dunajskimi, jak państwa te zdawać sobie będą sprawę ze wspólnoty interesów i konieczności solidarności.

Z ZSRR Rumunia pragnie utrzymać pokojowe stosunki dobrego sąsiedztwa, wzmocnione przez pokojowe protokuły i pakty oraz konwencję określającą pojęcie napastnika.

Co się tyczy zagadnień mniejszościowych, to Rumunia zwróci się do mocarstw kolonialnych o ułatwienie pokojowego i trwałego rozwiązania zagadnienia żydowskiego w drodze zwiększenia możliwości emigracyjnych.

Rumunia wykonuje swe zobowiązania na podstawie absolutnej niezależności i integralności terytorialnej, na której pogwałcenie nie pozwoli żaden Rumun.

Zwalczając obce ideologie, Rumunia zwalcza jednocześnie wszelką interwencję zewnętrzną w przekonaniu, że obrona niezawisłości przeciwko wpływom zagranicznym stanowi obronę pokoju przeciwko niebezpieczeństwu wojny.

Drakońskie przepisy Z. E. O. P.-u

elektryfikującego prawobrzeżne osiedla

Mieszkańcy podstołecznych osiedli narażeni na niewygody

Zamieszkiwanie w podstołecznych osiedlach nie należy do rzeczy przyjemnych. Składa się na to szereg przyczyn, wiele braków, bolączek i niewygód, na jakie narażeni są mieszkańcy tych osiedli.

Prawobrzeżne osiedla podstołeczne dotychczas nie są należycie zelektryfikowane. Obecnie otrzymał koncesję na elektryfikację tych terenów Zakład Elektryczny Okręgu Podstołecznego (Z. E. O. P.), który już rozpoczął prace.

Na wstępie swej działalności Z. E. O. P. poczynił takie posunięcia, które budzą duże wątpliwości wśród „uszczęśliwionych" przez niego mieszkańców podstołecznych osiedli.

Przede wszystkim w niektórych osiedlach podniesiona została cena za prąd. Rembertów, Wesoła, Sulejówek i Miłosna, które dotychczas płaciły wojskowej elektrowni po 60 gr. za klw., obecnie muszą płacić ZEOP po 65 gr., a więc o 9 proc. drożej. Tak znaczne podwyższenie ceny prądu niczym nie jest uzasadnione, tym bardziej, że rozszerzając sieć po otrzymaniu koncesji, ZEOP będzie miał dużo więcej odbiorców, niż dotychczasowe małe elektrownie, a więc powinien raczej obniżyć cenę prądu, a nie podwyższać jej.

Poza tym wydane zostały drakońskie przepisy, do których muszą stosować się odbiorcy prądu. Koszty, związane z wykonaniem przyłączenia, jeśli długość tego przyłączenia przekracza linię regulacyjną ulicy lub drogi o 2 m. przy sieci podziemnej i o 10 m. przy sieci napowietrznej, obciążają odbiorcę. Za spawdzenie instalacji, poczynając od drugiego razu, ZEOP pobiera opłatę w wysokości 3 złotych od urządzeń do jednego kilowata mocy przyłączonej i 5 zł. od większych urządzeń. Dla zabezpieczenia należności za dostawę prądu ZEOP może żądać od odbiorców kaucji w wysokości przypuszczalnej jednomiesięcznej należności.

Jak z tych przepisów wynika, odbiorcy mają tylko obowiązki, a prawie żadnych uprawnień. Najlepiej charakteryzują to postanowienia o dostawie energii elektrycznej, z których wynika, że ZEOP może w każdej chwili przerwać dostawę prądu, motywując to „koniecznością napraw lub innych niezbędnych robót" Takie ogólnikowe ujęcie zdaje właściwie odbiorców prądu na łaskę lub niełaskę elektrowni!

A w dodatku jest jeszcze szereg takich np. przepisów, że ZEOP ma prawo odłączyć od swej sieci urządzenia elektryczne odbiorcy „w razie niedopuszczenia funkcjonariuszów ZEOP-u do kontroli urządzeń lub do odczytania wskazań licznika." Praktyczne zastosowanie tego przepisu przysparza abonentom wiele przykrości i udręk. Zdarzają się bowiem wypadki, że funkcjonariusz elektrowni, nie zastawszy abonenta w domu, zostawia mu wezwanie do natychmiastowego zgłoszenia stanu licznika w biurze elektrowni, odległym często o kilka lub kilkanaście km., grożąc w przeciwnym razie zamknięciem dostawy prądu. Odrywa się w ten sposób ludzi od ich codziennych zajęć, zmuszając do wielokilometrowych wędrówek.

W sprawy te powinny wejrzeć władze nadzorcze.

Oprócz spraw elektryfikacyjnych, mieszkańcy podstołecznych osiedli najbardziej odczuwają niedomagania komunikacji kolejowej, które omawiane były w prasie. Niedawno podwyższona została cena biletów miesięcznych, ale o zapewnieniu pasażerom normalnej komunikacji władze kolejowe nie pomyślały.

Wszystko to razem stwarza taką sytuację, że miast dalszego rozwoju, osiedla podstołeczne zaczynają się wyludniać, czemu w tych warunkach nie można się dziwić...

d. s.

Aresztowanie żydowskich bankierów

Wielkie nadużycia we Lwowie

W czasie zarządzonej w kantorze wymiany w Pasażu Hausmana lustracji wykryte zostały znaczne nadużycia. Przeprowadzone niebawem dochodzenie doprowadziło do ogłoszenia upadłości firmy.

W związku z nadużyciami aresztowany został właściciel firmy Perl Tempel, jego synowie Oskar (Uszer) i Maurycy oraz buchalter kantoru Mehler.

Wskutek nadużyć klijenci Templa ponieśli straty przekraczające sumę 250 tys. złotych.

Wyjaśnienie w sprawie zarzutów

stawianych b. kuratorowi p. Swiderskiemu

W związku z notatką zamieszczoną w nr. „ABC" z dnia 11-go czerwca 1937 r., dotyczącą p. Stefana Świderskiego — wyjaśniamy co następuje:

aczkolwiek istotnie izba Okręgowa Kontroli Państwa w Wilnie w dniu 23. III. 1925 r. w raporcie do Pana Prezesa N. I. K. postawiła p. Świderskiemu szereg zarzutów, dotyczących jego działalności w Kuratorium Wileńskim, na którym to raporcie oparte były nasze informacje, na podstawie innych okazanych nam dokumentów, okazało się, że zarzuty powyższe były w swoim czasie rozpatrywane i uznane przez czynniki kompetentne za niemające podstaw i niesłuszne.

W tych warunkach notatkę na wstępie wymienioną prostujemy i p. Świderskiemu wyrażamy ubolewanie.

Nie wolno zatrudniać gdańszczan bez pozwolenia władz

Sąd Grodzki w Warszawie rozpoznawał w tych dniach sprawę dyrektora jednej z dużych firm, oskarżonego o to, że zatrudnił sprowadzonych z Gdańska, i będących obywatelami tegoż miasta, monterów. Podstawą oskarżenia była ustawa o ochronie rynku pracy.

Dyrektor tłumaczył się, że na podstawie l. umowy warszawskiej, zawartej między Gdańskiem a Warszawą, obywatele Gdańska nie podlegają zakazom o ochronie rynku pracy i mogą być zatrudnieni bez zezwolenia władz administracyjnych. Zarówno jednak Ministerstwo Pr. i Op. Społecznej, jak i Sąd Grodzki zajęły wręcz odmienne stanowisko oznajając, że obywatele Gdańska muszą być traktowani jako cudzoziemcy, a zatem, aby ich zatrudnić, muszą precedowcy uzyskać uprzednio zezwolenie władz administracyjnych.

Prezes Gertner

i „Dziennik Ludowy"

Nie dziwię się, że starozakonni głosowali na dwójkę. Dopiero teraz przekonałem się, jak to kochani socjaliści dbają o Warszawę północną. Bo oto proszę, jak „Dziennik Ludowy" przejmuje się rozwojem dzielnicy północnej, jak pięknie pisze o „nowym z przepychem urządzonym lokalu „Cafe Gertner", jak wzruszająco podkreśla zasługi prezesa Izaaka Gertnera, z jaką dbałością zaznacza pismo reklamujące się jako organ robotniczy, że nowa placówka będzie „miejscem spotkań świata handlowego i przemysłowego".

A przytem jaki religijny jest „Dziennik Ludowy", który kończy artykuł słowami: „Nowej placówce Szczęść Boże". Gdyby jeszcze dodał Boże Izraela, każdy Cheder chętnieby się przyznał do takiego wychowanka.

Jeśli tak dalej pójdzie, może w nagrodę przyjmą „Dziennik Ludowy" w poczet prasy „ludu wybranego" bez nieprzyjemnych ceremonii — wobec takich perspektyw to głupstwo, że z tymi głosami polskimi i obroną „na pracujących" coś nie sztymuje".

Biurokracja triumfuje

a obywatel cierpi

Właściciel placu na Grochowie ofiarował miastu bezpłatnie część tego placu na ulicę. Cały plac przestał jednak nadal ogrodzony, ponieważ właściciel zbudował na nim niedawno domek, na czeci zaś ofiarowanej do chwili uprzątnięcia, trzymał cegły i inne pozostałości po budowie.

Ku swemu zdumieniu otrzymał po pewnym czasie z magistratu polecenie zapłacenia podatku za zajmowanie placu publicznego rzeczami prywatnymi. Wiele rozgoryczony interweniuje obecnie w Zarządzie m. st. Warszawy.

Losowanie obligacji

państw. renty złotej

Odbyło się w Ministerstwie Skarbu losowanie obligacyj 4 proc. państwowej renty złotej 2-ej emisji. Ogółem uległo wylosowaniu 21 obligacyj po 10.000 zł., ogólnej wartości 210.000 złotych.

Kiedy utworzony zostanie

Rząd koncentracji narodowej

Trzy bitwy prem. Daladier

PARYŻ, w grudniu 1938 r. (Tel. wł.).

Pałac Burboński w dniu 22 grudnia był widownią ciężkich zmagań prem. Daladier z opozycją. W ciągu jednej doby rzad postawił trzykrotnie votum zaufania. Trzykrotnie losy rządu i dzieło uzdrowienia znajdowały się w wielkim niebezpieczeństwie. Jednakże nadzwyczajna odwaga osobista premiera i przeświadczenie, że kraj w obecnej chwili, wobec niewyjaśnionej sytuacji międzynarodowej, wymaga dalszej pracy obecnego rządu, w rezultacie przyniosły zdecydowane zwycięstwo. Budżet na rok 1939 został uchwalony, pomimo gwałtownego ataku socjalistów i komunistów.

DRAMATYCZNY RANEK

Pierwsze posiedzenie tego dnia rozpoczęło się wystąpieniem grupy Marx'a, która zupełnie niespodzianie zaatakowała bardzo niepopularny art. 2.

Komuniści i socjaliści obmyślili plan ataku, wybierając najsłabsze miejsce, a tym jest 2 proc. bezpośredni podatek. Zarządzone głosowanie przyniosło zaledwie 7 głosów przewagi. Chwila stawała się poważna, czyżby pomimo większości parlamentarnej rząd mógłby być obalony?

W kuluarach Izby kursować zaczęła pogłoska, że prem. Daladier w wypadku porażki ma zamiar przedstawić Senatowi wniosek roz wiązania Izby.

DRUGIE POSIEDZENIE

Dalszy przebieg obrad przynosi wzmocnienie pozycji rządu. Usiłowania komunistów napotykają na trudności. Opozycja traci swoich zwolenników. Na zakończenie tej debaty premier po raz drugi poddaje głosowaniu kwestie zaufania. Tym razem wynik jest zadawalający: 57 głosów większości przy 23 wstrzymujących. Od tej chwili wydawało się, że niebezpieczeństwo kryzysu już nie grozi.

PEŁNY SUKCES

Wieczorem po raz trzeci zebrała się Izba. Były to końcowe obrady nad zatwierdzeniem budżetu. O godz. 1 min. 30 w nocy rząd prem. Daladier uzyskuje wspaniały sukces: Izba Deputowanych 366 głosami przeciwko 229 wyraża swoje całkowite zaufanie.

Jest to wypadek rzadko notowany na terenie parlamentu francuskiego. Rząd otrzymuje 137 głosów większości, a opozycja ogranicza się do bloku socjalistów (S. F. I. O.) i komunistów.

W obozie rządowym znaleźli się nawet ci z deputowanych, którzy dotąd byli po stronie jeżeli nie opozycji, to w szeregach neutralnego wyczekiwania.

WNIOSKI I DOMYSŁY

Trzykrotna bitwa została przez prem. Daladiera wygrana. Walka była ciężka, ale w rezultacie rząd wyszedł zwycięsko, uzyskując akceptacje dotychczasowej swojej polityki.

Porównując jednak poszczególne wyniki głosowania, same cyfry zmuszają do głębszego zastanowienia się.

Jest nie do zniesienia, ażeby rząd uzależniony był od kaprysu tego lub innego posła, tej czy innej grupy politycznej.

Francja w obecnej chwili bowiem nie może pozwolić sobie na ciągłe zmiany gabinetów i warunkiem koniecznym, którego wymaga bezpieczeństwo państwa jest posiadanie rządu stałego, zdolnego do ciągłej pracy. A tego nie daje niestety obecna większość parlamentarna, nie reprezentowana w rządzie prem. Daladiera.

RZĄD KONCENTRACJI

Teraz mówi się o stworzeniu w niedalekiej przyszłości gabinetu szerokiej koncentracji, który objąłby poszczególne grupy poczynając od prawicy aż do radykałów, naturalnie z wyłączeniem socjal - komunistów.

Przeglądając prasę paryską spostrzega się, że pomimo entuzjazmu niektórych dzienników przebija troska o dalsze losy Republiki. Pozycja rządu aczkolwiek w tej chwili uratowana nie daje żadnej pewności, że nie zostanie zachwiana już w najbliższym czasie.

Zbierające się chmury na horyzoncie wymagają czujnej uwagi. Problem stabilizacji zyskuje coraz więcej zwolenników, czego dowodem są chociażby wyniki ostatniego głosowania.

Jednakże jakie rozwiązanie przyjmie rząd prem. Daladier, czy nadal będzie opierał się na uzyskanej większości, czy też drogą reformy wyborczej usiłować będzie zmienić obecny skład parlamentu?

Styczeń 1939 r. przyniesie odpowiedź.

J. C. S.

DZIEŃ W POLITYCE

KONDOLENCJE RZĄDU POLSKIEGO

Z powodu strasznej katastrofy kolejowej w Rumunii chargé d'affaires Rzeczypospolitej, Poniński złożył na ręce sekretarza generalnego ministerstwa spraw zagranicznych w Bukareszcie Grigorcea kondolencje w imieniu rządu polskiego.

GDAŃSKA ORGANIZACJA ROBOTNICZA W „DEUTCHE ARBEITSFRONT"

Z dniem 1 stycznia 1939 r. narodowo - socjalistyczna organizacja robotnicza w Gdańsku „Danziger Arbeitsfront" włączona zostaje jako okręg do centralnej niemieckiej organizacji — „Deutsche Arbeitsfront".

MŁODZI KONSERWATYŚCI ORGANIZUJĄ SIĘ

Podobno już w najbliższym czasie powstanie na terenie akademickim Związek Młodej Myśli Mocarstwowej. Organizacja ta będzie odpowiednikiem Stronnictwa Zachowawczego na terenie młodzieży i zamierza kontynuować pracę Myśli Mocarstwowej, która od kilku lat nie przejawiała żadnej działalności.

ZJAZD „BUNDU"

W drugiej połowie stycznia odbędzie się w Warszawie zjazd żydowskiej organizacji socjalistycznej „Bund". Jak wiadomo „Bund" odniósł przy ostatnich wyborach samorządowych znaczny sukces, uzyskując największą ilość głosów z politycznych partii żydowskich. Na zjeździe, w którym uczestniczyć będzie kilkuset delegatów, ma być omawiana sprawa linii politycznej partii, a przede wszystkim sprawa ścisłej współpracy z PPS-em na terenie Rad Miejskich.

ZABIEGI OZN-u O WPŁYWY W ORGANIZACJACH ROLNICZYCH

Agencja „Echo" donosi: w odbywających się obecnie w Małopolsce Wschodniej zebraniach okręgowych towarzystw rolniczych, OZN wszędzie wysuwa swe listy. Te zabiegi OZN przy wyborach do gospodarczych organizacyj rolniczych wskazują na fakt, że OZN przywiązuje do nich dużą wagę. Łączy się to najprawdopodobniej z przyszłą ordynacją wyborczą.

NOWE PISMO U. N. D. O.

We Lwowie ukazał się pierwszy numer tygodnika „Nacjonalna Polityka", który jest urzędowym organem U. N. D. O. Dotychczasowy tygodnik U. N. D. O. „Swoboda" ma być w najbliższym czasie zlikwidowany

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY U. N. D. O.

We Lwowie odbyło się posiedzenie egzekutywy U. N. D. O. Na posiedzeniu tym omawiano sprawę wyborów samorządowych w Małopolsce Wschodniej, w których Ukraińcy mają wziąć czynny udział.

Lwowskie organizacje akademickie przestrzegają przed Zakonem Krzyża i Miecza

Podawaliśmy ostatnio na łamach „ABC" oświadczenie Episkopatu Polski oraz „Polski Zbrojnej" w związku z działalnością nawpół zakonspirowanej organizacji, noszącej nazwę „Zakonu Krzyża i Miecza". Obecnie otrzymujemy komunikat lwowskich organizacyj akademickich, w którym organizacje te stwierdzają na podstawie posiadanego przez siebie materiału że „Zakon Krzyża i Miecza" jest instytucją, która wywołuje zamęt i dywersję w istniejących organizacjach katolickich i narodowych i, że jest organizacją, której jednym z celów jest walka z Obozem Narodowym w Polsce.

Oświadczenie lwowskich organizacyj akademickich zawiera poza tym informacje zgodne z tymi, które podawaliśmy na łamach „ABC" i które omawiało akademickie pismo „Alma Mater".

Oświadczenie w sprawie „Zakonu Krzyża i Miecza" podpisały Bratnie Pomoce: U. J. K., Stud. Akad. Med. Wet. Stud. Polit. Lwowskiej i Stud. A. H. Z. Wzajemna Pomoc Medyków, Lwowskie Koło Międzykorporacyjne, Lwowskie Koło Środowiskowe Korporacyj Chrześcijańskich, Akademicki Zw. Katolicki, Sodalicja Mariańska oraz Młodzież Wszechpolska.

Organizacje powyższe przestrzegają całą polską młodzież akademicką przed działalnością „Zakonu Krzyża i Miecza".

Stambuł pragnie stać się wielkim ośrodkiem turystycznym

W związku ze zmianą na stanowisku vali'ego (gubernatora i prezydenta miasta) Stambułu i jego okolic, prasa turecka spodziewa się niezwykłego ożywienia akcji upiększenia i uzdrowienia dawnej stolicy sułtanów. Rząd i magistrat miasta przeznaczyli już na cel powyższy około 40 milionów funtów tureckich. Dążeniem ogólnym jest utworzenie ze Stambułu jednego z największych w świecie ośrodków turystycznych.

Stambuł posiada na to wszystkie warunki, a to ze względu na swe idealne położenie geograficzne, skarby archeologiczne oraz architektoniczne, w jakie miasto to obfituje.

Wysoka cena sukcesu socjalistów

„Wyłączność" czy powszechność antysemityzmu

(J. W.) Sprawa utworzenia większości w Radzie Miejskiej Warszawy wywołuje ogromne zainteresowanie. Obok przewidywań i proroctw politycznych krążą fantastyczne nieraz plotki o przeróżnych porozumieniach i kompromisach. Piątkowy „Robotnik" zaprzecza pogłoskom o porozumieniu socjalistów z Ozonem, nie zahamowało to jednak dalszej fali plotek.

PPS — PŁACI ZA WYBORY

Nietylko jednak pogłoski co do możliwości współpracy grup politycznych na terenie Rady Miejskiej notuje prasa, „Mały Dziennik" ocenia sytuację socjalistów z szerszego punktu widzenia:

Otóż wybory ostatnie, mimo pozornych triumfów cyfrowych, taką właśnie klęskę socjalizmowi przyniosły. Ujawniony w nich fakt, tak ścisłego zespolenia PPS z żydostwem, uniemożliwił — w dzisiejszym stanie zaognienia kwestii żydowskiej w naszym kraju—jakiekolwiek bliższe działanie socjalistów ze wszystkimi właściwie pozostałymi odłamami opinii polskiej. Dzisiaj, gdy od „Warszawskiego Dziennika Narodowego" do „ozonowej" „Gazety Polskiej", od zachowawczego „Czasu" do radykalnego ludowego „Zespołu" — wszędzie rozbrzmiewają hasła antysemickie, żaden obóz polski bez ośmieszenia się, bez zadania kłamu głoszonemu przez siebie programowi, nie mógłby wiązać się ani dzielić się władzą z socjalistami. Za pomoc więc, którą socjalistom okazało żydostwo, czy to podtrzymując ich finansowo, czy oddając głosy swoje na ich listy (choćby to nawet podwoiło cyfrę uzyskanych mandatów) — PPS zapłaciła stanowczo zbyt drogo. Znalazła się w położeniu bez wyjścia, zamknęła lekkomyślnie przed sobą drogę, którą jedynie mogła i chciała przecież kroczyć.

Żydom natomiast można pogratulować rozgrywki — zdołali raz jeszcze związać socjalizm ze sobą.

Przyjaźń żydowsko - socjalistyczna, może nie zupełnie według zasady obopólnego dobra, została w każdym razie wzmocniona.

JESZCZE O MONOPOLU

Skoro już mowa o kwestii żydowskiej, warto podkreślić stanowisko, jakie z uporem godnym lepszej sprawy zajmuje „Warszawski Dziennik Narodowy".

„W. D. N." pisze:

Jedno z pism stołecznych „ABC" zwierzyło się z przekonaniem o wejściu „sprawy żydowskiej na drogę do rozwiązania". To rozwiązanie ma jakoby przyśpieszyć t. zw. antysemicka interpelacja Ozonu w sprawie żydowskiej. Tak w każdym razie twierdzi jakiś „znawca zagadnienia żydowskiego" zapytany w tej sprawie przez redakcję pisma.

Musimy na tym miejscu powtórzyć to, co już kilkakrotnie zaznaczyliśmy w związku z ową interpelacją Ozonu: trzeba społeczeństwo polskie ostrzec przed płytkim traktowaniem sprawy żydowskiej w naszym kraju. Nie wolno Polakom mącić myśli takimi frazesami, w rodzaju zapewnień, iż interpelacja sejmowa może o krok chociażby pchnąć naprzód problem tak skomplikowany, jakim jest kwestia żydowska w Polsce.

Rozwiązaniem zagadnienia żydowskiego u nas będzie masowa i możliwie spieszna z natychmiastowym początkiem emigracja żydowska. Nie znaczy to jednak, by emigracja tak uwarunkowana była rezultatem rzeczonej interpelacji.

Podkreśliliśmy wielokrotnie i wyraźnie, że interpelacja sprawy żydowskiej nie rozwiąże, pisaliśmy na tym miejscu w polemice z prasą sanacyjną, że zwrot w kwestii żydowskiej nastąpi dopiero z chwilą uchwalenia ustaw antyżydowskich — cóż kiedy nie dotarło to do świadomości „W. D. N.". Nie chodzi nam jednak o stan świadomości „W.D.N.", zagadnienie jest o wiele istotniejsze.

Stronnictwo Narodowe stoi na stanowisku, że wszelki antysemityzm poza jego ramami jest fałszywy, a nawet szkodliwy.

Trzeba bowiem odróżnić słuszne ostrzeżenia przed spłycaniem antysemityzmu i przed antysemityzmem koniunkturalnym od walki z wszelkim antysemityzmem, który nie wychodzi ze środowiska Stronnictwa. Myśmy podkrelali pisząc o interpelacji Ozonu, ze dziś antysemityzm staje się naprawdę powszechny — a przecież rozwiązać sprawę żydowską może cały naród, nie pojedyncza grupa. Dlatego powszechność antysemityzmu jest konieczna i z jej realizowania wyciągaliśmy optymistyczne wnioski.

„W. D. N." broniąc praw wyłączności antysemityzmu zamyka tym samym drogę do jego powszechności. Przez to zaś oddaje mimowolną usługę żydom.

Dwie miary w Z. H. P.

Niepolityczny O. Z. N. i polityczny urlop

Przywileje druhny Opęchowskiej

Harcerska Agencja Prasowa przynosi następujące Oświadczenie Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego:

„W związku z ukazaniem się ulotki wyborczej, na której przy nazwisku p. Wandy Opęchowskiej, kandydatki do Rady Miejskiej z listy Nr. 1 wydrukowano jej stanowisko w Związku Harcerstwa Polskiego („Wiceprezes ZHP"), Naczelnictwo ZHP stwierdza, co następuje:

1) P. Wanda Opęchowska kandydowała do Rady Miejskiej za wiedzą i zgodą Naczelnika ZHP.

2) kandydowała z listy, figurowanie na której nie zakładało należenia do ugrupowania politycznego, lecz przeciwnie, która wysuwała postulat apolityczności Samorządu.

3) Wydrukowanie przy jej nazwisku na wspomnianej ulotce stanowiska w ZHP stało się bez jej woli i zgody.

Naczelnictwo ZHP"

A więc jak wynika z powyższego komunikatu, Naczelnictwo Z. H. P. uznało OZON za organizację apolityczną, p. Opęchowska bowiem kandydowała z listy O. Z. N. To uprzywilejowanie listy O. Z. N. i całkowita aprobata dla politycznego stanowiska p. Opęchowskiej dziwnie wygląda w porównaniu z traktowaniem harcerzy kandydujących do rady miejskiej z innych list.

Z listy Narodowego Komitetu Radykalnego kandydował adwokat Edward Muszalski, harcmistrz, inspektor nieruchomości Z. H. P. Mec. Muszalski w całej kampanii wyborczej występował jako przedstawiciel palestry, ani razu nie zaznaczając, swej przynależności do Z. H. P., a tymbardziej nigdy nie używając swego stanowiska w harcerstwie dla propagandy wyborczej. Pomimo tego, adw. Muszalski został wezwany do p. Opęchowskiej w związku z kandydowaniem do rady miejskiej. W czasie rozmowy p. Muszalski oświadczył, że nie ma zamiaru łączyć akcji wyborczej z imieniem Z. H. P. Naczelnik harcerzy p. Trylski uznał jednak za konieczne „izolowanie" harcmistrza Muszalskiego i udzielił mu 6-miesięcznego urlopu.

Natomiast p. Opęchowską nie tylko nie spotkała żadna przykrość, ale nawet Z. H. P. uznał za stosowne udzielić jej swego „placet". A przecież O. Z. N. używał wyraźnie imienia Z. H. P. do propagandy przedwyborczej, korzystając z kandydatury p. Opęchowskiej, a przecież „Express Poranny" zamieścił wywiad z druhną Wandzią, reklamujący jej kandydaturę zupełnie niedwuznacznie, i używający jako momentu propagandowego właśnie pracę druhny w Z. H. P.

Jeśli się stoi na straży apolityczności Z. H. P., to trzeba do wszystkich stosować jednakową miarę. W przeciwnym razie trudno pretendować do miana bezstronnych — a to jednak obowiązuje.

Już i w Czechosłowacji

żydzi wstydzą się swego pochodzenia

Przed sądem w Pradze stanęła 44-letnia Józefa Matter - Stockova, śpiewaczka operowa, oskarżona o sfałszowanie urzędowego dokumentu.

Matterstockova pochodzi z żydowskiej rodziny lwowskiej. Przez dłuższy czas przebywała w Berlinie, gdzie wyszła zamąż. Po przewrocie hitlerowskim rozwiodła się z mężem i opuściła Niemcy, udając się do Czech.

W Pradze chciała poślubić pewnego obywatela czeskiego aryjczyka, by w ten sposób stać się obywatelką państwa. Ponieważ w ostatnich czasach nastąpiły w tej sprawie duże ograniczenia, Matterstockova wpadła na następujący sposób. Z końcem października złożyła ona do praskiego magistratu podanie o zwolnienie jej z przedkładania dokumentów, potrzebnych do zawarcia ślubu. Do podania dołączyła metrykę urodzenia, na której rubryka: wyznanie, była zamazana atramentem.

Na zapytanie urzędników, czy uczyniła to w celu ukrycia swego pochodzenia, odpowiedziała, że nie, gdyż nie jest żydówką.

Nie dano jednak wiary wykrętom żydówki i stanęła ona przed sądem pod zarzutem sfałszowania dokumentu, za co skazana została na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Sprawa Matterstockovej jest bardzo charakterystyczna dla stosunków panujących obecnie w Czechosłowacji. Nie wyobrażamy bowiem sobie, by podobny wypadek mógł mieć miejsce jeszcze przed kilku miesiącami, kiedy Praga była najbardziej „tolerancyjnym" miastem w Europie.

KOLCE BEZ RÓŻ

HANDLOWA POEZJA

Ceniony w kołach arystokracji rodowej p. H. Brodt (lokator księcia Janusza Radziwiłła) jest wielkim miłośnikiem poezji i rozsyła mieszkańcom Warszawy następujący utwór:

Chcesz Ty meble ładne
I za mało złota
Chcesz Ty mieć paradne
Tylko wstąp do Brodta.

Ponieważ nikt chyba nie chce mieć zamało złota, przeto należy przypuszczać, że w wyniku takiej reklamy nikt nie będzie wstępował do Brodta.

Widocznie to jakiś złośliwy „antysemitnik" i „oenerowski chuligan" podsunął dostojnemu handlowcowi ten wierszyk.

Rozbudowa niemieckiej floty wojennej
szybko postępuje naprzód

Na mocy traktatu Wersalskiego Niemcy zostały ograniczone w zbrojeniach, a przede wszystkim w zbrojeniach na morzu.

Od kilku lat jednak ograniczenia traktatu wersalskiego nie mają żadnego praktycznego znaczenia. Poprostu nie są przez Niemcy respektowane.

Niemcy zbroją się na morzu, tak jak uzbroiły się już na lądzie. Rozbudowa floty wojennej postępuje w szybkim tempie naprzód. I chociaż dziś jeszcze flota niemiecka ustępuje flocie francuskiej, włoskiej, a przede wszystkim angielskiej, to jednak tempo i rozmach rozbudowy wskazują, że Niemcy za wszelką cenę chcą zlikwidować istniejące dysproporcje.

Świeżo ukazała się w Niemczech b. interesująca książka: „Weyer" (Taschenbuch der Kriegsflotten 1939, Verlag J. F. Lehman, München — Berlin). W książce tej znajdujemy szereg danych, tyczących rozbudowy floty wojennej Niemiec.

OKRĘTY LINIOWE

Do okrętów liniowych należą oddane w tym roku do użytku: „Gneisenau" i „Scharnhorst". Wyporność każdego z nich wynosi 26.000 ton, a uzbrojenie składa się z 9 dział 280 mm. i 12-tu dział 150 mm. Mogą zabrać po 1461 ludzi załogi.

Szybkość — 27 mil morskich na godzinę.

W budowie znajdują się dwa dalsze okręty liniowe: „G" i „H" o 35.000 ton wyporności każdy. Uzbrojenie stanowią 8 dział 380 mm. i 12 — 150 mm.

W planie rozbudowy znajduje się jeszcze jeden okręt tego typu — w cytowanej jednak wyżej książce żadnych szczegółów konstrukcyjnych nie podano.

Do kategorii okrętów liniowych zaliczyć jeszcze należy 3 pancerniki typu „Deutschland", zbudowane jeszcze przy klauzuli traktatu wersalskiego.

LOTNISKOWCE

Przed kilku tygodniami opuścił warsztaty pierwszy lotniskowiec niemieckiej marynarki wojennej. Dane techniczne: wyporność — 19250 ton, szybkość — 32 mile na godzinę, uzbrojenie — 16 dział 150 mm., 10 — 105 mm. oraz 22 działka 37 mm. Może zabrać 40 samolotów: powierzchnia pokładu do startowania: 250 na 27 m.

W budowie znajduje się bliźniaczy lotniskowiec.

CIĘŻKIE KRĄŻOWNIKI

Trzy jednostki: „Admiral Hipper", „Blücher" i „Prinz Eugen" znajdują się w stadium wykańczania. Wyporność po 10.000 ton, uzbrojenie — 8 dział 203 mm., 12-cie — 105 mm., 12-cie — 37 mm., szybkość 32 mile na godzinę. Mocne uzbrojenie torpedowe.

LEKKIE KRĄŻOWNIKI

Szczególną uwagę zwrócono na rozbudowę lekkich krążowników. Sześć okrętów tego typu: „Nürnberg", „Leipzig", „Köln", „Karlsruhe" i „Königsberg" (każdy po 6000 ton, o szybkości 32 mile na godzinę, dziewięć 150 mm. dział) oraz „Emden", służący do szkolenia marynarzy.

W budowie znajdują się dwa lekkie krążowniki „K" i „L" o 10.000 ton wyporności, uzbrojone w 12 dział 150 mm. W planie rozbudowy przewidziane są jeszcze dwa okręty tego typu: „M" i „N" (7000 ton).

KONTRTORPEDOWCE

Od zeszłego roku znajduje się w służbie 13 jednostek tego typu (1625 ton) i 9 o wyporności 1811 ton. Trzy okręty są na wykończeniu. Nadto plan rozbudowy przewiduje budowę dalszych 8 okrętów typu 223 — 230. Szybkość wynosi 36 mil na godzinę, uzbrojenie składa się z dział do 127 mm.

TORPEDOWCE

Do 12 torpedowców starego typu (najwyższy tonaż 800 ton), doszło ostatnio 18 nowych o tonażu 600 ton, szybkości 36 mil na godzinę, zaopatrzonych w działka do 105 mm. oraz dwie wyrzutnie torped.

W planie rozbudowy znajduje się dalszych 12 torpedowców.

ŁODZIE PODWODNE

Łodzie podwodne mają we flocie niemieckiej ustaloną tradycję. W tej chwili posiadają Niemcy 32 łodzie o tonażu 250, 21 o tonażu 500 i 12 — 740 ton. W budowie znajduje się dalszych 9 łodzi podwodnych.

Obok tych podstawowych typów wojennych okrętów flota niemiecka posiada cały szereg jednostek mniejszych, a więc kilkanaście ścigaczy, to jest szybkobieżnych torpedowców motorowych, wiele kanonierek i patrolowców, okrętów pomocniczych, i t. d.

Już z tego krótkiego przeglądu widać, że flota niemiecka znajduje się w okresie intensywnej rozbudowy. Rozbudowa floty łączy się ściśle z wielkimi planami kolonialnymi Niemiec i na realizacji tych planów wiele może zaważyć.

Wykopaliska włoskie

W wyniku prac wykopaliskowych w gminie Anzio (prowincja rzymska) odkryto nekropolię starożytną zawierającą 48 grobów. W grobach znaleziono szkielety ludzkie doskonale zachowane oraz liczne cenne przedmioty, jak amfory, statuetki z brązu w mistrzowskim wykonaniu, pierścienie, grzebienie, zwierciadła, a także broń (sztylety).

Prace wykopaliskowe prowadzone w starożytnym mieście etruskim Tarkwinie doprowadziły do odkrycia wspaniałej płaskorzeźby z terrakoty, przedstawiającej skrzydlate konie zaprzęgnięte do wozu. Dzieło to, pochodzące z III wieku przed Chr. ozdobione jest polichromiami.

Niezwykła sprawność organizacji opery rzymskiej

Na otwarcie tegorocznego sezonu Opery Królewskiej w Rzymie zapowiedziano było wystawienie opery „Nave" („Okręt") Gabriela d'Annunzia z muzyką Itala Montemezzi.

Jak doniosły nazajutrz dzienniki miejscowe, o godz. 20.10 Dyrekcja Teatru zawiadomiona została telefonicznie, że wykonawczyni roli głównej, z powodu nagłego zasłabnięcia śpiewać tego wieczora nie może. Licząc się widocznie z tego rodzaju ewentualnością, Dyrekcja Opery zmontowała w ciągu niespełna piętnastu minut inne przedstawienie „Tannhäusera", którego premiera wy znaczona była na dzień następny.

Jeżeli wziąć pod uwagę, że chodziło nie tylko o zmianę odnośnych dekoracyj, ale również o zwołanie wszystkich w przedstawieniu biorących udział solistów, przyznać można z całą pewnością, że Dyrekcja Opery rzymskiej zdobyła nowy rekord, wykazując niebywałą sprawność organizacyjną i poczucie obowiązku wobec publiczności.

Pomoc lekarska przez radio

Międzynarodowy Ośrodek Radiomedyczny w Rzymie raz jeszcze wykazał swą użyteczność dla chorych znajdujących się na pełnym morzu.

Na statku wielorybnim, znajdującym się na Oceanie Indyjskim wybuchła epidemia ciężkiej grypy. Komendant statku dał radiodepeszę do Ośrodka Radiomedycznego i dyrektor kliniki chorób zakaźnych podyktował marynarzowi sposób kuracji, która rzeczywiście po kilku dniach przyniosła pomyślne rezultaty.

Idziemy z Kolędą...

Zwyczaj chodzenia „po kolędzie" jest w Polsce bardzo stary, nie mniej jednak utrzymał się w Polsce do dnia dzisiejszego i śmiało powiedzieć można, że nie ma w Polsce wioski, w której grupy chłopców nie chodziłyby od domu do domu, od chaty do chaty i nie kolędowały.

Grupy kolędników przedstawiają się niezwykle barwnie, bo wiem kolędnicy przebrani są albo w stroje ludowe, albo też są ucharakteryzowani i przebrani za diabłów, aniołów, pasterzy betleemskich i t. d. Zwykle pochód kolędników otwiera kolędnik z gwiazdą betleemską dużej wielkości. Różnokolorowa gwiazda jest chlubą kolędników, którzy na długi czas przed rozpoczęciem się świąt Bożego Narodzenia nie szczędzą wysiłków, pomysłów i wydatków, by wyglądała ona jak najpiękniej.

Dalej w pochodzie kolędników honorowe miejsce zajmuje szopka, bardzo różnie wykonywana, zależnie od okolicy, bowiem często przypomina tylko zwyczajną szopę ze żłóbkiem i Dzieciątkiem Jezus, czasem przypomina zaś o oryginalnych kształtach i stylu naprawdę trudnym do określenia, a chyba najczęściej jest połączeniem szopy z wieżami kościelnymi.

Wprawdzie kolędnicy zaczynają chodzić już wcześniej, w święta Bożego Narodzenia, jednak od Nowego Roku zaczyna się właściwy okres kolędowania po domach. Kolędnicy po przyjściu przed dom któregoś z gospodarzy śpiewają zwykle piosenkę, wzywającą gospodarza do otwarcia drzwi po czym gospodarz otwiera drzwi i zaprasza kolędników do domu, lub też wychodzi tylko przed dom, wysłuchuje kil ku kolęd i obdarowuje kolędników. Po otrzymaniu daru pieniężnego, kolędnicy w wielu miejscowościach śpiewają:

„Za kolędę dziękujemy
Zdrowia, szczęścia winszujemy
Na ten Nowy Rok!".

Nie tylko sąsiedzi, którzy się w tym dniu odwiedzają, sypią ziarna pszenicy, życząc sobie powodzenia w przyszłym roku, ale czynią to i kolędnicy podczas śpiewania kolęd.

Szopka wyposażona jest często w kukiełki wyobrażające zwykle takie postacie, jak szlachcic, chłop żyd, śmierć, Twardowski, czarownica z Łysej Góry, diabeł i t. d. Często śpiewają kolędnicy piosenki satyryczne przez siebie skomponowane dotyczące znajomych.

Osobliwym przebraniem, cieszącym się powodzeniem u kolędników jest „turoń", czyli głowa koła na kiju, do którego przyczepiona jest długa, czarna szata, służąca kolędnikowi do zasłonięcia się. Szczęka „turonia" jest ruchoma. Kolędnik pociąga za sznurek przyczepiony do szczęki „turonia", wskutek czego szczęki kłapią, odsłaniając czerwony język. Lud polski w dawnych wiekach wyobrażał sobie bowiem diabła, jako kozła, a wyobrażenie to zachowało się tylko w starych opowiadaniach i przebraniu kolędników.

Od Nowego Roku aż do święta Matki Boskiej Gromnicznej chodzą kolędnicy co niedzielę, czcząc śpiewaniem kolęd Narodzenie Bożej Dzieciny i Matkę Boską.

Kolekcja figur z oślej skóry

Miejscowość Offenbach nad Menem słynie w Niemczech i poza granicami Rzeszy ze swoich wyrobów skórzanych. Twórcą tej tradycji był skromny introligator Klein, który nauczył się w Wiedniu sztuki sporządzania artystycznych wyrobów skórzanych. Od r. 1812 Offenbach stało się centrum wyrobów skórzanych Niemiec, tutaj też otwarto właśnie w tych dniach Muzeum Wyrobów Skórzanych.

„Muzeum skórzane" zawiera tysiące eksponatów, ilustrujących ewolucję sztuki wyrobów ze skóry. I tak np. znajduje się tam kolekcja 4000 figur używanych do t. zw. chińskich cieni. Kolekcja ta sporządzona jest ze specjalnej oślej skóry i należała do cesarza Kien Lunga. Zbiór ten przewyższa bogactwem słynną kolekcję znajdującą się w Natural Museum w New Yorku.

Sprzedaż historycznego gmachu

Gmina Nowojorska celem zasilenia swych funduszów postanowiła sprzedać rządowi za sumę 25 milionów dol. historyczny gmach Independance Hall w którym podpisana była deklaracja niepodległości amerykańskiej.

J. F. WITTKOP 3)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Nie szukał piękna w spokojnej pogodnej twórczości. Ciągnął go z nieodpartą mocą barok, jako uosobienie grozy i buntu, jako kierunek sztuki, podający w wątpliwość powołanie do życia pierwszego człowieka przez tchnienie weń Ducha Bożego, a przeciwstawiający mu światoburcze wizje sztucznego, czysto mechanicznego stworu.

Być może odezwał się w nim głos krwi, wspomnienia surowej północnej ojczyzny, nieskończenie długich nocy zimowych, zawiei śnieżnych, twardej nieustannej walki z żywiołami, pogrzebowych zawodzeń wiatru — być może dlatego twórczość hiszpańska z okresu baroka znalazła w jego duszy najsilniejszy oddźwięk.

Po raz trzeci otworzył gazetę. Zrobiło mu się lżej na sercu, gdy pomyślał, że ten niesamowity żart może przynieść pokaźne korzyści, a minęło jeszcze trochę czasu i już się zaczął dopatrywać swoistego uroku w tej mistyfikacji. W każdym razie nie ulegało wątpliwości, że obydwa Zurbarany będzie mógł nabyć przynajmniej o trzydzieści procent taniej. Teraz nawet z uczuciem lekkiego zadowolenia przeczytał notatkę, parę zdań połechtało jego próżność, od której też nie był wolny.

Wielki, nieprawdopodobnie gruby jegomość z wąsami jak u foki mijał taras kawiarni, prowadząc niemniej otyłą panią. Zdjął kapelusz i z szacunkiem ukłonił się Szwedowi.

Soederlund nie mógł go sobie przypomnieć. Spotykał tysiące takich pospolitych twarzy, zwłaszcza w okresie swojej przemysłowej działalności. Były to przeważnie mało znaczące i przelotne znajomości, więc nie chciał nałożyć pamięci i dociekać, kto go powitał z taką uniżonością. Jednak ten ukłon przypomniał mu jeszcze raz, że siedzi na zbyt widocznym miejscu, czego należało unikać, skoro postanowił uchodzić za nieżyjącego.

Skinął na kelnera i zapłacił. Zgarniając resztę, zwrócił uwagę na to, że kelner wielkiej wytwornej kawiarni jest nieogolony.

Wkrótce uprzytomnił sobie, że dziś jest poniedziałek, w który to dzień wszystkie zakłady fryzjerskie we Francji są nieczynne. Ta myśl zrodziła z kolei inną: czy nie powinien by zmienić swojego wyglądu zewnętrznego?... Przecież nie mógł się zamknąć w swoim pokoju i nigdzie się nie pokazywać do dnia licytacji! Z beztroskim i prawie młodzieńczym humorem postanowił zgolić brodę i wąsy. Tego zabiegu miał dokonać jego kamerdyner.

Wsiadł w taksówkę wymieniając hotel na lewym brzegu Sekwany. Dawniej zatrzymywał się zawsze w śródmieściu w jednym z wielkich międzynarodowych pałaców; po tym przyjździe do Paryża wybrał z rozmysłem cichy skromny hotel, gdyż wiadomość o jego przybyciu, powtórzona przez wiele miejscowych dzienników, mogła wpłynąć na jego sytuację w związku z zapowiedzianą licytacją w pałacu księcia d'Orselles. Natomiast nikt nie drukował listy gości drugorzędnego hotelu Oprócz tego na wszelki wypadek zameldował się w hotelu „Royal-Roussillon" pod nazwiskiem Browna.

Uśmiechnął się i po raz ostatni przesunął dłonią po brodzie.

Co powie siostrzenica, gdy go ujrzy gładko wygolonego? Została w Sorrento. Wyobrażał sobie jej oburzenie.

— Broda i wąsy to głupstwo! Innych Paryż kosztował znacznie drożej — powie jej jak przystało na wuja, tonem żartobliwego pouczenia, na który dałaby sobie zawsze, uważając, że ją należy dawno traktować jako dorosłą kobietę.

Było to jedyne stworzenie na świecie, do którego był szczerze przywiązany. Miał nadzieję, że zmyślona wiadomość o tragicznym wypadku nie dojdzie do niej. W każdym razie po licytacji wyśle do niej depeszę, że żyje i jest zdrów. Prosiła, żeby przywiózł jej torebkę — trzeba o tym pamiętać i wybrać coś naprawdę ładnego...

Zatopiony w tych pogodnych rozmyślaniach minął Avenue de l'Opera, most na Sekwanie i Boulevard St. Michel. Nawet lekko zsunął na ucho kapelusz, co było niezmylną oznaką dobrego humoru. Skrzyżował dłonie na rączce laski, pochylił się nieco ku przodowi i jasnymi, surowa patrzącymi oczami spoglądał przed siebie, jakby widział swoją przyszłość. Gdyby tak było istotnie, to w tej chwili nie dostrzegłby na niej najmniejszego cienia.

(D. c. n.).

Planetarium prasłowiańskie na Kaszubach

W Odrach na Kaszubach znajduje się osobliwy zabytek przedhistoryczny w postaci planetarium prasłowiańskiego. Zabytek w postaci kół złożonych z trylitów w liczbie 12 pochodzi z neolitycznej epoki. Koła składają się z 15 — 24 regularnie dokoła środkowego kamienia ustawionych głazów, obok których znajdują się 25 kurhanów. 12 kół kamiennych wyobraża 12 znaków zodiakalnych, ustawionych w cztery strony świata.

Całość planetarium służyła prasłowianom do rachuby czasu i obliczania pór. roku.

Tatarzy na wybrzeżu polskim

Stare archiwa miast wybrzeża polskiego, jak przed wiekami w walkach z Krzyżakami czy też z gdańszczanami za czasów Stefana Batorego brały udział wojska tatarskie, a mianowicie lekkie chorągwie jazdy tatarskiej. Podczas oblężenia Gdańska przez Batorego konnica tatarska pełniła straż nad brzegami kaszubskiej rzeki Raduni.

Gdzieś na Pomorzu Kalwaria Kaszubska w Wejherowie rówież przechowuje pamięć tych czasów. Na obrazach niemal wszystkich stacyj znajduje się postaci w turbanach, kaftanach tatarskich wyglądzie jeźdźców muzułmańskich.

Zatem i Tatarzy polscy związani są pewnymi nićmi historycznymi z Pomorzem.

De Kerillis wyzwany
przez hr. de Brinon
odmówił satysfakcji

PARYŻ, 29. 12. Jak donosi dziennik „Journal" znany publicysta hr. Fernand de Brinon, sekretarz generalny towarzystwa francusko-niemieckiego w Paryżu, który poczuł się obrażony jednym z artykułów deputowanego Henryka de Kerillisa, naczelnego redaktora dziennika „Epoque" wysłał do niego jako sekundantów, znanego powieściopisarza Pierre Benoit, członka akademii francuskiej i b. podsekretarza stanu w prezydium Rady Ministrów Franciszka de Tessan. Deputowany de Kerillis, który w czasie wojny światowej był jednym z bardziej znanych asów lotnictwa wojskowego francuskiego, odmówił udzielenia satysfakcji.

Kurs przeciwgruźliczy
w Wilnie

Wydział lekarski uniwersytetu Stefana Batorego organizuje w Wilnie w początkach przyszłego roku, 6-cio tygodniowy kurs przeciwgruźliczy dla lekarzy pracujących w instytucjach przeciwgruźliczych, miejskich ośrodkach zdrowia, oraz dla lekarzy zamierzających poświęcić się pracy w zakresie zwalczania gruźlicy.

Kurs obejmuje wykłady teoretyczne i zajęcia praktyczne.

Cała ludność Łotwy
otrzyma maski gazowe

RYGA, 29. 12. Odbyło się tu posiedzenie komitetu obrony przeciwgazowej, na którym m. in. przemawiał minister wojny gen. Balodis.

W wyniku obrad tego komitetu postanowiono zaopatrzyć całe społeczeństwo łotewskie w maski gazowe. Narazie będzie dostarczone dla ludności cywilnej Łotwy 500.000 masek gazowych. Reszta zostanie wykonana i dostarczona do użytku do dn. 1 czerwca 1939 r.

Polka „królową studentów"
w Kurytybie

Pisma parańskie donoszą, że na uniwersytecie w Kurytybie „królową studentów" została obrana słuchaczka medycyny p. Ludwika Rydygier, Polka, córka znanego chirurga lwowskiego, który przed laty wyemigrował do Brazylii.

Wyzysk pracowników
w fabrykach łódzkich

Inspektorat pracy w Łodzi przystąpił do kontroli fabryk łódzkich celem stwierdzenia, czy stosowany jest w odniesieniu do majstrów fabrycznych 8-mio godzinny dzień pracy. Lustracja stwierdziła, że w wielu fabrykach przeważnie żydowskich majstrowie zatrudniani są po 10 — 12 godzin. Właścicielom tych fabryk spisano protokóły, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej.

Zaniedbana arteria
Udręki mieszkańców Woli

Najgorzej chyba zaniedbanym odcinkiem w całym województwie warszawskim jest arteria wylotowa z ul. Wolskiej na Włochy i Pruszków.

Mimo wielkiego zgęszczenia ruchu pieszego, pojazdów mechanicznych i kołowych — na ul. Sieradzkiej aż do Włoch nic się nie zmieniło.

U wrót stolicy, nieopodal rogu ul. Sieradzkiej stoi olbrzymi krzyż drewniany od dłuższego czasu szpecony i profanowany bezkarnie nieczystościami u podnóża krzyżą wylewanymi przez lokatorów domu nr. 30 przy ul. Budzisżyńskiej.

Detaliczne kupiectwo opałowe
„w opałach"
Brak węgla zmusza do zamykania składów

W bardzo trudnej sytuacji znajdują się obecnie kupcy węglowi, nie mają czym handlować wobec wstrzymania dostaw zamówionego węgla.

Detaliczni kupcy węglowi oblegają hurtownie, których są stałymi odbiorcami, żądając towaru. Ale hurtownie, np. na Pradze, nie mają węgla, tłomaczą się zaś tym, że dawno poczyniły zamówienia w kopalniach i od szeregu dni czekają na transporty. Wagony z węglem jednak nie nadchodzą, najwidoczniej wskutek dezorganizacji w ruchu kolejowym.

Wytworzyło się błędne koło, z którego nie ma wyjścia. Wydane zostały ostre zarządzenia przeciwko pobieraniu wyższych cen, ściśle przestrzegane przede wszystkim w stosunku do składów detalicznych. Ale czy to rozwiązuje sprawę. Dotychczas nie ma zarządzeń, zapewniających kupcom dostawę towaru, by mieli czym handlować i zaopatrywać ludność w opał. A przecież zależy to od władz, bo koleje państwowe, z winy których dostawa zamówionego towaru jest opóźniona, są przedsiębiorstwem państwowym.

W obecnej sytuacji dzieje się tak, jak mówi przysłowie: ślusarz zawinił, a kowala powieszono". Za winy kolei, względnie tych czynników, które na handlu węglem robią majątki, a więc z tej racji powinny zawczasu pomyśleć o należytym zaopatrzeniu rynku, odpowiadać ma biedny składnik detaliczny, który w okresie zmniejszonego handlu w letnich miesiącach zarabiał „za dużo, by umrzeć, a za mało, by żyć", a teraz, gdy wreszcie nadszedł upragniony okres większego zapotrzebowania, w którym mógł by się trochę „odkuć" — nie ma towaru i naciskany jest z 2 stron: przez klientów, żądających towaru, wymyślających i grożących, że przestaną w ogóle u niego kupować i... przez czynniki administracyjno - policyjne, które depczą mu po piętach w sprawie cen, ale nie wskazują, co ma robić, gdzie się ma zaopatrzyć w węgiel.

Skoro odpadają normalne źródła zakupu — hurtownie, które węgla nie mają, detaliczny składnik, by nie być zmuszonym do zamknięcia składu, szuka t. zw. kupna „okazyjnego". Nie zawsze i nie każdemu to się udaje. Ale i ten „szczęśliwiec", który taką drogą zdobył trochę węgla, znajduje się często w sytuacji wcale nie do pozazdroszczenia, jeśli musiał zapłacić wyższą cenę, niewytrzymującą kalkulacji przy obowiązującym sztywnym cenniku detalicznym w sprzedaży.

W tej sytuacji należy szczególny nacisk położyć na to, by natychmiast zapewnić większy dowóz węgla do stolicy. Na przyszłość zaś, oprócz usprawnienia kolejowego ruchu towarowego, należy zwrócić uwagę na to, by ci, którzy stanowią poważne ogniwo w handlu węglowym, rozporządzają kapitałami, składami itp., należycie spełniali swoją rolę, t. zn., by wcześniej postarali się o dostateczne nasycenie pojemnego rynku stołecznego w okresie większego zapotrzebowania.

d. s.

Niemiecka organizacja
zawieszona w Grudziądzu

Od dłuższego czasu trwały szczegółowe obserwacje działalności jednej z niemieckich organizacji w Grudziądzu noszącej nazwę „Herbergeverein". Obserwacje te wykazały niezbicie, że działalność tej organizacji nie jest zgodna ze statutem i jest szkodliwa dla państwa polskiego. Wobec tego „Herbergeverein" została zawieszona w działalności.

Należy podkreślić, że zawieszona organizacja posiada w Grudziądzu 8 własne olbrzymie gmachy i uchodzi za organizację bardzo bogatą.

Demonstracje bezrobotnych
w Poznaniu

W czwartek w godzinach południowych zebrało się na placu Wolności przed lokalem Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Zimowej Bezrobotnym około 700 bezrobotnych którzy wyłonili z pośród siebie delegację. Delegacja ta udała się do komitetu z żądaniem wydania bonów na żywność i dostarczenia im pracy.

Przedstawiciele komitetu, będący w biurze, przyjęli delegację, ale odpowiedzi nie mogli niezwłocznie udzielić, gdyż musieli się przed tym porozumieć z prezydium. Dopiero koło godz. 15-ej udzielono odpowiedzi odmownej, ponieważ komitet nie rozporządza obecnie odpowiednimi funduszami. Odpowiedź komitetu spowodowała wzrost podniecenia wśród bezrobotnych.

Życzenia noworoczne
na pocztówce za 5 groszy

W urzędzie pocztowym Warszawa 1 na pl. Napoleona i w urzędzie Telekomunikacyjnym przy ul. Nowogrodzkiej ustawiono na salach efektowne dekoracje propagandowe reklamujące wysyłanie życzeń noworocznych na pocztówkach za opłatą 5 gr. oraz telegramów z życzeniami za specjalną obniżoną opłatą. Koszt takiego telegramu krajowego (15 wyrazów) wynosi 1 zł., a w ozdobnej kopercie 1 zł. 50 gr. Telegramy gratulacyjne za granicę z ustalonym tekstem przyjmowane są również za obniżoną taryfą.

Wycieczka
do Zamku

Nowy Rok, w dn. 1 stycznia 1939 r. zostanie zorganizowana dla niezamożnej ludności przedmieść wycieczka do Katedry, na Stare Miasto i do Zamku Królewskiego, gdzie uczestnicy wycieczki obejrzą 22 komnaty reprezentacyjne, m. in. Salę Tronową, Rycerską i sypialnię króla St. Augusta.

Zbiórka o godz. 11 rano u Fukiera, Rynek Starego Miasta Nr. 27.

ABC sportowe

Zawody konne w Zakopanem
Puchar P. Prezydenta R.P.
zdobył por. Skulicz

ZAKOPANE, 29. 12. W czwartek rozegrano w Zakopanem najważniejszy z konkursów w programie międzynarodowych zimowych zawodów konnych, a mianowicie konkurs dokładności o puchar wędrowny Pana Prezydenta R. P.

Do konkursu stanęło 51 koni.

W rezultacie pierwsze miejsce zdobył por. Skulicz na „Dunkanie", 2) pplk. Rómmel na „Dyngusie", 3) por. Skulicz na „Arosie", 4) ppor. Tomaszewski na „Bąku", 5) rtm. dypl. Sokołowski na „Cecorze", 6) por. Skulicz na „Aralu", 7) por. Zalewski na „Celebes".

Pierwszy z Niemców, von Zastrow zajął 16-te miejsce.

Po dekoracji jeźdźców i wręczeniu pucharu przechodniego Pana Prezydenta odbyła się gonitwa włókiem za jeźdźcem na dystansie 2400 m., którą wygrał por. Zajączkowski na „Carycy" przed por. Orpiszewskim na „Zadymce".

W gonitwie góralskiej na dystansie 1200 m. zwyciężył „Bronek" przed „Baśką" i „Kubą".

RADIO

SOBOTA, 31. XII. 1938 R.

6.30 Kolęda. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.00 „O Biedzie, co miała siedem kostek" — słuchowisko. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Robert Schumann: Karnawał. 17.00 Nabożeństwo na zakończenie „Starego Roku" z Kościoła O. O. Franciszkanów w Krakowie. Nabożeństwo zakończy bicie dzwonu Zygmunta. Kazanie wygłosi O. franciszkanin dr Bonawentura Podhorodecki. 16.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 „Na wesoło pod jemiołą" 20.25 Audycje informacyjne. 21.00 „Cyklon" — powieść. 21.15 Rok umiera, rok się rodzi. Grać panowie, smutek szkodzi" — Wielki kalejdoskop rozrywkowy. Wyk.: Orkiestra Symfoniczna. Mała Ork. i Chór P. R. Orkiestra Rozgł. Poznańskiej, Orkiestra Rozgł. Lwowskiej, L. Szczepańska, M. Salecki, I. Paluli, H. Ładosz, E. Raabe i A. Kopernok — duet skrzypcowy, Duet fortepianowy, W. Majeswka, Cz. Halski, „Chór Zbycha" W. Budzyński, Organy Wurlitzera (płyty). 23.59 Powitanie Nowego Roku. 24.05 Muzyka taneczna (płyty).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

16.25 „Karnawał" Roberta Schumanna — Ignacy Dygat.
17.00 Nabożeństwo na zakończenie „Starego Roku".
19.15 „Na wesoło pod jemiołą" — Koncert rozrywkowy.
21.15 Wielki kalejdoskop rozrywkowy.
23.59 Powitanie Nowego Roku.

WARSZAWA II

14.00 Muzyka obiadowa. 14.50 Muzyka popularna 15.10. Koncert solistów. 15.45 Życie stolicy. 16.00 Muzyka taneczna. 18.00 „Das Wohltemperierte Klavier" — Jana Sebastiana Bacha 13.30 Na altówce gra Szaleski. 21.00 Identyczne tematy w utworach scenicznych różnych kompozytorów. 22.00 Felieton sylwestrowy. 22.10 Tańce z baletów i suit. 23.00 Serenady, kaprysy i intermezza w rytmie walca.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Zapowiedź. 0.05 Przemówienie Prezesa Światowego Związku Polaków z Zagranicy. 0.15 Wesołe piosenki. 0.45 Dziennik. 1.00 „Na swojską nutę". 1.30 „Sylwester w świetlicy". 2.00 „Sylwestrowe życzenia polskich krótkofalówek". 2.10 Muzyka taneczna. 2.50 Program.

NIEDZIELA, 1. I.

7.15 Kolęda. 7.20 Muzyka poranna. 8.15 Gazetka rolnicza. 8.30 Polscy artyści w obcym repertuarze. 9.25 „Śląscy betlejkarze" — audycja muzyczno - słowna. 10.00 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. Mszę św. celebrować będzie biskup Dymek. Kazanie wygłosi ks. kanonik Zygmunt Choromański. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Wyjątki z Pism Piłsudskiego. 13.05 Międzynarodowa audycja noworoczna. 13.20 Koncert rozrywkowy. 14.45 Audycja dla dzieci. 15.10 Audycja dla wsi. 16.30 „Żółta szlafmyca albo kolęda na Nowy Rok" — komedio - opera Franciszka Zabłockiego. 17.30 Koncert rozrywkowy. 19.00 Sport. 19.35 Utwory Mozarta. 20.15 Audycje informacyjne. 21.05 „Cyklon" — powieść. 21.20 Muzyka taneczna. 21.40 „Telegramy noworoczne" — wesoła audycja. 22.20 Muzyka taneczna. 23.00 Dziennik. 23.05 Muzyka taneczna.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

9.25 „Śląscy betlejkarze".
10.00 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej.
13.05 Międzynarodowa audycja noworoczna.
13.20 Koncert rozrywkowy.
21.20 Muzyka taneczna.
21.40 Telegramy noworoczne — wesoła audycja.

WARSZAWA II.

14.30 Polskie utwory fortepianowe. 14.50 Muzyka popularna. 15.10 Koncert solistów. 16.00 Lekka muzyka francuska. 21.05 Muzyka angielska. 22.00 Formy twórczości wielkich kompozytorów. Igor Strawiński — twórczość symfoniczna. 23.00 Z twórczości wokalnej Brahmsa.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Zapowiedź. 0.05 Powitanie Nowego Roku. 0.25 Kronika dźwiękowa. 0.45 Dziennik. 0.55 Co słychać w sporcie. 1.00 Popularne melodie. 1.40 Audycja dla młodzieży. 2.00 Gawęda. 2.10 Życzenia noworoczne. 2.15 Gra kapela wiejska. 2.50 Program.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 287,40; Bruksela 89,10; Kopenhaga 109.70; Londyn 24,58; Mediolan 27,84; Montreal 5,23; Nowy Jork 5,28 i jedna czwarta; Nowy Jork (kabel) 5.28 i pół; Oslo 123,40; Paryż 13,92, Praga 18,10; Sztokholm 126,50; Zurych 119,15.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I-ej em. 85,50; II-ej em. 84,50; 3 proc. poż. prem. inwest. seriowa I-ej em. 93.50; IIej em 91,50; dolarówka 42.,25 — 42,00; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 66.00, (drobne) 65,75; 4 i pół proc. wewn. państw. 65,00 (po 100 zł.) 65,50; 5 proc. konwersyjna 68,50; 5 proc. kolejowa konwersyjna 67,50.

Listy zastawne: 4 i pół ziemskie seria V 64,50 — 64,00 — 64,13; 4 i pół proc. Warszawy 76,50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 71,50 (po 1000 zł.) 73.90 (1936 r.) 71,50; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 64,50 (1938 r.) 62,50; 5 pr. oblig. pol. Banku komunal 5 em. 75,00; 6 em. 81,00; 5 i pół proc. m. Warszawy 7 em. 70,00.

Akcje: Bank Hanlowy 56,25; Bank Polski —137,50; Leszczyński—109,00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru — 35,25; Węgiel — 33,00 — 34,00; Lilpop — 95,00; Norblin — 103.00; Ostrowiec — 67,75; Starachowice — 46,25 — 46,00; Żyrardów — 63,25 — 63,00. Haberbusch — 61,00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.00 — 20.50. żyto 13 75 — 14 00; jęczmień 16.25— 16.50. owies I st. 15 75 — 16.25, gryka 17.00 — 17 50 proso 16 00 — 17 00 rzepak ozimy 44 50 45.00. wyka 19.50 — 20.50 groch polny 23 50-25 50 koniczyna biała 260 280 mąka pszen. na gat. I 36 00 39 00 gat. II 30 50 — 32 50; żytnia gat I 24 50 — 25 00 gat. II 15.00 — 15 50. żytnia razowa 19 50 — 20 00; otręby pszenne grube 10.25 — 10 75; średnie 9.25 — 9 75; miałkie 9 25 9 75, żytnie 9 00 9 50. makuchy lnian. 20 50 — 21 00. makuchy rzepak 13 00 — 13 50 siano prasowane 7.25 — 775; słoma prasowana 4.25 — 4.75.

Wiadomości gospodarcze

UPRAWA ZBÓŻ W POLSCE

Pod uprawę pszenicy w Polsce zajęto w 1938 r. przestrzeń 1.758.000 hektarów, a pod uprawę żyta 5.897,000 ha. W porównaniu z rokiem ub. pod pszenicę zasiano o 65 tys. ha więcej, a pod żyto 176 tys, ha więcej.

SYTUACJA NA KRAJOWYCH RYNKACH ZBOŻOWYCH PO ŚWIĘTACH

Jakkolwiek podaż krajowa zbóż w okresie poświątecznym jest niewielka, korzystniejsze sprzedaże zagraniczne spowodowały lekką zwyżkę cen, wzmacniając tendencję. Większe zainteresowanie żytem wykazują młyny krajowe. Wojsko większych zakupów nie czyni. Owsa nie zakupuje wcale. Miało miejsce kilka zakupów mniejszych tylko dla uzupełnienia rezerw. Podaż na pszenicę minimalna, wskutek jednak zwyżki lekkiej cen na inne zboża chlebowe, notuje się wyższe ceny również na pszenicę, przy równocześnie większym zainteresowaniu kupna.

RUDA ŻELAZNA POD ZAMOŚCIEM

W Deszkowicach pod Zamościem natrafiono na bryły rudy żelaznej, która poddana ekspertyzie, okazała się niskoprocentowa, gdyż poniżej 50 proc.

KURS DLA PRZODOWNIKÓW PRACY PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO

W Nieświeżu ukończoy został kurs dla przodowników pracy przysposobienia rolniczego.

W kursie wzięło udział 80 osób.

W zaspach śnieżnych
znajduje się szpital Wolski

Dojazd karetek pogotowia do szpitala Wolskiego jest niezmiernie utrudniony z powodu zasp śnieżnych powstałych na odcinku ul. Płockiej między ul. Wolską i Górczewską. Zaspy te uniemożliwiają wymijanie się karetek pogotowia z innymi pojazdami mechanicznymi, względnie wozami konnymi. Dodać należy, że na ul. Płockiej odbywa się nader ożywiony ruch kołowy i z tego powodu karetki pogotowia muszą czekać po 10 i więcej minut na wolną drogę.

Funkcjonariusze P. P. winni skłonić dozorców domów na ul. Płockiej do natychmiastowego oczyszczenia jezdni z zasp śnieżnych.

Francja nie chce nowego Monachium

Chamberlain nie będzie pośredniczył w Rzymie

Wyraźne odprężenie w zatargu francusko-włoskim

PARYŻ, 29. 12. Po gwałtownym zaostrzeniu zatargu francusko - włoskiego wskutek zarządzeń woj skowych obu stron w Afryce Wschodniej nastąpiło obecnie wyraźne odprężenie. Wydaje się, że środa była dniem kulminacji, po której nastąpił przynajmniej chwi lowy kryzys.

LONDYN, 29. 12. Francuski chargé d'affaires Cambon odwiedził dziś Foreign Office.

W związku z tą wizytą dyplomatyczny korespondent „Evenig News" donosi, że wymiana poglądów między Anglią a Francją ustaliła następujące punkty:

1) **Francja w żadnym wypadku nie zgodzi się na żadne koncesje terytorialne dla zaspokojenia żądań Włoch,**

2) **gotowa jest przyznać Włochom specjalne warunki eksploatacji portu w Dżibutti,** jako stacji końcowej linii Dżibutti — Addis Abeba,

3) gotowa jest zgodzić się na **pewne koncesje dla Włoch w dzie** dzinie administracji kanału Suezkiego,

4) gotowa jest pertraktować z Włochmai bezpośrednio **i nie życzy sobie interwencji mediacyjnej prem. Chamberlaina w czasie jego wizyty w Rzymie.**

Podczas tej wizyty, premier angielski w każdym razie będzie jednak usiłował wpłynąć na Mussoliniego, by okazywał większe umiarkowanie w zatargu z Francją.

„Drzwi jeszcze otwarte"

PARYŻ, 29. 12. Występując przeciwko jakimkolwiek projektom zwoływania konferencji międzynarodowej, na której omawianoby zatarg francusko - włoski, szereg dzienników centrowych i prawicowych **podkreśla z naciskiem, że aczkolwiek obecny stan stosunków francusko - włoskich jest w najwyższym stopniu niezadowalający, ale ze strony francuskiej po przyjęciu do wiadomości, że umowa Laval — Mussolini przestała istnieć nie uczyniono dotychczas nic takiego, coby mogło zatrzasnąć drzwi do bezpośrednich negocjacyj między Francją a Włochami.** Drzwi do tych negocjacyj, jak oświadcza szereg dzienników, pozostają **w** dalszym ciągu otwarte.

Sytuacja w Afryce Wschodniej

Prasa włoska oskarża Francję

o zaostrzenie zatargu francusko-włoskiego

RZYM, 29. 12. Komentując zarządzenia wojenne Francji, polegające na wysłaniu batalionu strzelców senegalskich oraz dwóch torpedowców do Dżibutti, **prasa włoska określa ten krok jako niepotrzebną i niebezpieczną demonstrację, skierowaną przeciwko Włochom.** Zdaniem „Tribuny" gest Francji ma na celu jedynie wywołanie jeszcze większego naprężenia nad Morzem Śródziemnym przed wizytą Chamberlaina w Rzymie. **Jest bowiem rzeczą jasną, że w razie zatargu zbrojnego, batalion senegalczyków i dwa torpedowce nie byłyby w stanie powstrzymać marszu wojsk włoskich na Dżibutti. Równocześnie prasa włoska zaprzecza ponownie pogłoskom o koncentracji wojsk włoskich na pograniczu Somalii.**

Włochom zależy na pokoju

pisze prasa niemiecka

BERLIN, 29. 12. Koła polityczne Rzeszy śledząc uważnie rozwój konfliktu włosko - francuskiego, unikają nadal wyraźnie sprecyzowania swego stanowiska, tym bardziej, iż żądania włoskie, jak tu stwierdzają, nie zostały jeszcze formalnie określone ze strony oficjalnej. Wszystko wskazuje na to, **że Włochom zależy na pokojowym rozwiązaniu sprawy.** Również i prasa niemiecka unika **wciąż** jeszcze wyraźnego określenia stanowiska, zadawalając się przeważnie depeszami i korespondencjami swych współpracowników rzymskich. Francja, stwierdza się tu, uczyniłaby dobrze nie ignorując usprawiedliwionych życzeń Włoch i zgadzając się na rokowania i porozumienie z Włochami.

Demarche posła polskiego w Pradze

Dość bezustannych prowokacji!

Rząd praski zapewnia o swej lojalności

PRAGA, 29. 12. Poseł Rzeczypospolitej w Pradze dokonał dziś osobistej demarché w czechosłowackim ministerstwie spraw zagranicznych w związku z zamachem terrorystów czeskich na posterunek graniczny polski między Podlesiem a Michałkowicami.

Poseł Rzeczypospolitej otrzymał wyjaśnienie, iż rząd czesko-słowacki pragnąc normalizacji stosunków na pograniczu, wysłał na teren Śląska naczelnego inspektora policji, który przeprowadzi surowe śledztwo i wyda dyrekcji policji czeskiej w Morawskiej Ostrawie potrzebne zarządzenia, by zmienić stan rzeczy na odcinku śląskim granicy polsko-czeskiej.

Rząd praski oczekuje szczegółowego raportu naczelnego inspektora policji po jego powrocie z Morawskiej Ostrawy i w miarę wniosków tego raportu poczyni ewentualnie dalej idące zarządzenia.

W dniu jutrzejszym poseł Rzeczypospolitej przeprowadzi dalszą rozmowę z ministrem spraw zagr. Czechosłowacji.

Modły na intencję zdrowia J. E. ks. kardynała Kakowskiego

W stanie zdrowia J. E. ks. kardynała Kakowskiego nastąpiła jak gdyby pewna poprawa. Temperatura spadła. Zdaniem lekarzy stan jest jednak nadal poważny.

Władze kościelne archidiecezji warszawskiej zarządziły modły duchowieństwa na intencję powrotu do zdrowia chorego Arcypasterza.

Porwany dyrektor banku

złożył Arabom okup

LONDYN, 29. 12. Pogłoski o zamordowaniu uprowadzonego przez Arabów dyrektora Banku Ottomańskiego w Palestynie Anglika Bouviera okazały się nieprawdziwe. Dyr. Bouvier był w ciągu kilku dni przetrzymany w zakonspirowanej kwaterze przywódcy powstańców arabskich Sulejmana. W tym czasie toczyły się pertraktacje pomiędzy więźniem i Arabami co do wysokości okupu. Po dojściu do porozumienia dyr. Bouvier złożył odpowiednie gwarancje wpłacenia ustalonej sumy, poczem odzyskał wolność.

Rokowania

francusko-sowieckie

PARYŻ, 29. 12. Pomiędzy misją handlową sowiecką a przedstawicielami francuskiego ministerstwa handlu podjęte zostały w ostatnich dniach rokowania w celu przedłużenia francusko - sowieckiego układu handlowego wygasającego z dniem 31 grudnia rb. W kołach politycznych spodziewają się podpisania w najbliższych dniach protokółu przedłużającego układ dotychczasowy z minimalnymi tylko zmianami.

Sprzedaż akcji „Skody"

PRAGA, 29. 12. Grupa francuska, która posiadała dotąd większość akcji koncernu fabryk broni i amunicji Skoda w Pilznie, odstąpiła akcje te rządowi czesko-słowackiemu. Właścicielem portfelu większości akcji była firma „Union Europeen Industrial et Financiere", w której miały udział prócz firmy „Schneider-Creuzot" inne koncerny zbrojeniowe francuskie i angielskie. Wobec zmienionej sytuacji politycznej w Europie środkowej, koncerny te uznały za wskazane wycofać się z interesów Czecho-Słowacji.

Na froncie długości 100 klm.

Rozwija się natarcie powstańców

Zdobycie Casteldans

RZYM, 29. 12. Prasa włoska donosi, że **wojska gen. Franco przerwały front przeciwnika w pobliżu przyczółka mostowego Balaguer i nacierają w kierunku północno - swchodnim. M. Granadella jest otoczone przez wojska generała Franco.**

SARAGOSSA, 29. 12. W Katalonii **trwa walka na froncie długości przeszło 100 km.** W ciągu dnia dzisiejszego wojska gen. Franco posunęły się dalej naprzód na wszystkich odcinkach.

Na odcinku Balaguer wojska gen. Franco odrzuciły przeciwnika, zaś na odcinku północnym w pobliżu m. Trempt **wojska gen. Franco nacierają w kierunku szosy, wiodącej z Leridy do granicy** francuskiej, przy czym zajęły miejscowości Covent, Baldoma na brzegu rz. Segre.

Na odcinku południowym pomiędzy Segre a Ebro **wojska gen. Franco posunęły się w kierunku Borjas Blancas, zdobywając m. Casteldans. Natarcie trwa.**

Tczew wydobyty

GDAŃSK, 29. 12. Praca nad wy dobywaniem „Tczewa" z basenu portowego na Westerplatte trwała bez przerwy całe święta. Hamburskie statki specjalne do podnoszenia zatopionych okrętów „Hiev" i „Griep" umożliwiły przyholowanie „Tczewa" na teren wolnej stre fy portu gdańskiego.

„Reforma społeczna" w Z.S.R.R.

Obniżenie płac robotniczych

Zapowiedź surowych kar

MOSKWA, 29. 12. Dziś ogłoszony został nowy dekret rządu sowieckiego wprowadzający szereg zmian w ustawodawstwie socjalnym Z. S. R. R. **Dekret przewiduje surowe kary w stosunku do robotników nie stosujących się do wska zań sowieckiej polityki gospodarczej.**

Z ogłoszonych postanowień zmie niających gruntownie dotychczasowe stanowisko prawne robotników, **na pierwszy plan wysuwają się ograniczenia urlopów zdrowotnych, skrócenie o połowę urlopów dla kobiet w okresie ciąży i pozbawienie całkowite prawa do tych urlopów robotnic, które pracują w przedsiębiorstwie mniej jak rok, a w stosunku do robotników, zmieniających często warsztat pracy — pozbawienie prawa korzystania z mieszkań w nowo-wybudowanych osiedlach robotniczych.**

Poza tym nowe postanowienia ograniczają znacznie pomoc lekarską dla robotników, pozbawiając tej pomocy robotników, którzy nie przepracowali roku w przedsiębiorstwie.

Również w taryfle płac robotniczych wprowadzono niekorzystne dla robotników zmiany, co m. in. spowoduje jeszcze większe niż dotychczas zróżniczkowanie płac w Sowietach. Wreszcie nowe przepisy pozbawiają prawa do pracy tych robotników, którzy w okresie rocznym dwukrotnie zmienili miej sca zatrudnienia.

„Bohaterowie pracy"

MOSKWA, 29. 12. Rząd sowiecki wprowadza z dn. 1 stycznia nowy tytuł „bohatera pracy", którym będą odznaczeni najpracowitsi robotnicy sowieccy. Jednocześnie zostają wprowadzone dwa nowe ordery: za bohaterstwo w pracy i za dobre wyniki. Posiadanie tych orderów będzie równocześnie dawało prawo do bezpłatnych przejazdów wszelkimi środkami lokomocji ZSRR, oraz po stwierdzeniu niezdolności do prayc, będzie dawało prawo do niewielkiej emerytury.

Zarządzenie to pozostaje w związku z ostateczną depopularyzacją ruchu stachanowskiego w ZSRR.

Żydzi bojkotują... Sylwestra

jako odwet za ustawy antyżydowskie

BUDAPESZT. 29. 12. Organ rządowy „Esti Ujsag" ostro krytykuje akcję żydów budapeszteńskich, **którzy w masowo kolportowanych ulotkach nawolują żydów, zamieszkałych w Budapeszcie, do zbojkotowania Nocy Sylwestrowej, by w ten sposób zademonstro wać swe oburzenie przeciwko nowym ustatwom ograniczającym żydów.** Ulotki apelują do żydów, by w Nocy Sylwestrowej omijali wszystkie lokale publiczne celem zadokumentowania, że „Noc Sylwestrowa w Budapeszcie bez udziału żydów poniesie fiasco".

Dziennik domaga **się energiczne**go wkroczenia policji przeciwko tego rodzaju nielegalnej propagandzie bojkotowej.

Ferie szkolne przedłużone

z powodu... braku węgla

PRAGA, 29. 12. Dyrekcja czechosłowackich kopalń państwowych zawiadomiła kierownictwo szkół czeskich, że w związku z brakiem węgla nie może dostarczyć potrzebnych ilości materiału opałowego dla szkół. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego było zmuszone wskutek tego przedłużyć ferie świąteczne do dnia 8 stycznia 1939 r.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

BUKARESZT. Prasa rumuńska, omawiając **aferę braci Nathan**, właścicieli znanej wytwórni filmowej „Pathé Nathan" w Paryżu, donosi, że obaj aferzyści pochodzą z Jassów, **nazywają się w istocie Tennenzapf** i przez długie lata posiadali w Jassach mały sklepik z wyrobami szklanymi.

BUKARESZT. 4-go stycznia rozpoczną się w Paryżu **rokowania handlowe rumuńsko - francuskie,** stanowiące dalszy ciąg rokowań, które odbywały s ię przed kilkoma tygodniami w Bukareszcie.

BUKARESZT. Na drodze pod Braiłą **zamarzła na śmierć w czasie jazdy wozem cała rodzina** niejakiego Wasila Panturu, złożona z **trzech** osób doroslych i dwojga **dzieci.**

CZERNIOWCE. Według rumuńskich danych statystycznych żyje obecnie w Rumunii **1.074 osób, liczących ponad 100 lat wieku.** Mających ponad 90 lat jest 8.030, a ponad 80 — 61.212. Ogólem w Rumunii jest 19 milionów mieszkańców.

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Gibraltaru, że **brytyjski statek „Marionga" był dziś bombardowany przez nieznanego pochodzenia samolot** między Castellon a wyspami Balearskimi. Statek doznał dosyć znacznych uszkodzeń.

Rząd indyjski wypowiedział układ gospodarczy z Anglią

LONDYN, 29. 12. Rząd indyjski wypowiedział z dniem 31-go marca 1939 r. zawarty w r. 1932 w Ottawie układ gospodarczy pomiędzy Wielką Brytanią a Indiami.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA Łódź Piotrkowska 103 tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13. 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek. Cyganki 34. 135 Kalisz Rzeźnicza 4. tel 477 Katowice ul Starowiejska 3.
PRENUMERATA. miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych. a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz — ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp. Odbito w „Drukarni Literackiej". Warszawa, Al. Jerozolimskie 121